



Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Nr 9 (168) Październik 2005 r.

Cena 2,00

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975



Nowa rondo

Będziemy kwestować !

Nadanie sztandaru Gimnazjum nr 1

(czytaj str. 12) [Sztandar drogowskazem ku przyszłości]



Jak co roku, w dniu Wszystkich Świętych czyli 1 listopada 2005 roku będziemy kwestować w 3 brannach ementarza komunalnego w Kętach.

Prosimy pamiętać o intencji tej społecznej zbiórki pieniężnej i datkach umożliwiających coroczną konserwację historycznych grobów.

Wszystkich chętnych wspierających działania Towarzystwa Miłośników Kęt prosimy o kontakt i uzgodnienie w Domu Kultury z p.p. Małgorzatą Kasolik-Piechą (8448679) i Grażyną Bułką (8448671).

Równocześnie podajemy konto, 44 1060 0076 0000 3200 0007 3342 na które można dokonać wpłat na odnowę historycznych grobów.



Towarzystwo Miłośników Kęt

PROMOCJA ALMANACHU KĘCKIEGO (czytaj na str. 22)




Goście promocyjnego spotkania w sali kameralnej DK



Podziękowania dla redaktor naczelnej „Almanachu” i przewodniczącej Towarzystwa Miłośników Kęt Ireny Drożdżik

Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Kęty (czytaj obok)

MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY KĘTY



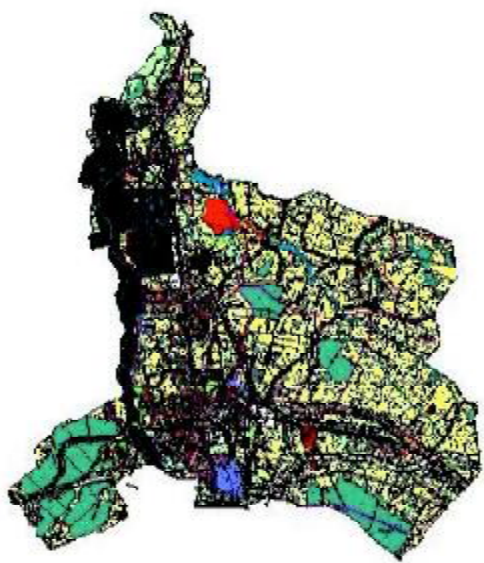
OBEJMUJĄCY MIASTO KĘTY ORAZ SOŁECTWA: BIELANY, BUŁOWICE, LĘKI, MALEC, NOWA WIEŚ, WYTIKOWICE Z WYŁĄCZENIEM TERENÓW OBJĘTYCH ZMIANAMI PLANU DCHWALONYMI PO D1.D1.199SR.

UCHWALONY PRZEZ RADĘ MIEJSKĄ W KĘTACH W DNIU 29.06.2005R. - UCHWAŁA NR XXX/245/2005

OPUBLIKOWANY W DZIENNIKU URZĘDOWYM WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO NR 472 Z DNIA 26.08.2005R.

OBOWIĄZUJE OD DNIA 26.09.2005R.

Legenda:
—— GRANICA TERENU OBJĘTEGO PLANEM
—— GRANICA ADMINISTRACYJNA MIASTA
—— GRANICE ADMINISTRACYJNE WSI



Rezerwa: pozostał [m] 31 216

Wykonano programem E79MAPA

Pomoc
Aby strona otwierała się poprawnie należy zainstalować Java VM.

Miejscowy Plan Zagospodarowania Przemysłowego Gminy Kęty

26 września wszedł w życie uchwalony przez Radę Miejską w Kętach, Miejscowy Plan Zagospodarowania Przemysłowego Gminy Kęty. Zakończeniem procedury jego wdrażania była publikacja w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

Plan w wersji elektronicznej znajduje się na stronie internetowej Urzędu Gminy

Kęty, pod adresem www.kety.pl/plan_zagospodarowania

Wraz z wejściem w życie planu ułatwieniu uległy procedury przygotowania pozwoleń na budowę. Od pierwszych dni obowiązywania planu widoczne jest duże zainteresowanie wypisami z Planu Zagospodarowania Przemysłowego do celów projektowych i notarialnych

Grób Nieznanego Żołnierza

Na początku października zakończyła się renowacja Grobu Nieznanego Żołnierza na Rynku w Kętach. Symbol pamięci narodowej i historycznej, a także tradycyjne miejsce składania wiązanek kwiatów w czasie świąt państwowych i narodowych zostało poddane generalnej odnowie. Do renowacji wykorzystano brązowy granit.



Koło Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych w Kętach

20 września 2005r. odbyło się Zebranie Sprawozdawczo Wyborcze - Zarządu Koła Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych w Kętach im. 3 Kompanii Obrony Narodowej 1939. Zarząd i członkowie Koła ściśle współpracują z gminnym samorządem, zwłaszcza w obszarze krzewienia wiedzy historycznej oraz w organizowaniu obchodów świąt państwowych i narodowych.

W ostatnich latach samorząd wsparł kęckich kombatantów w szeregu inicjatyw m.in. wmurowanie tablicy upamiętniającej uczestników bitwy o Monte Cassino w Szkole Podstawowej nr2 w Kętach, powstanie obelisku na os. płk Królickiego z tablicą pamiątkową charakteryzującą postać patrona osiedla, upamiętnienie bohaterów ruchu oporu z Bielani i Łęka z okresu II Wojny Światowej oraz odtworzenie tablicy ku czci poległych podczas I Wojny

Światowej mieszkańców Witkowic. Upływająca czteroletnia kadencja Zarządu Koła obfitowała ponadto we wspólne inicjatywy skierowane do młodzieży, które przybierały formę np. konkursów na wybrane tematy historyczne dotyczące Kęt i okolicy w różnych okresach historycznych.

Funkcją Prezesa Koła w kadencji 2001-2005 pełnił mgr inż. Roman Bałaj, którego zasługi w działalności Koła trudno przecenić. Burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarsz na Zebraniu Sprawozdawczo Wyborczym podziękował Prezesowi za współpracę i przekazał mu pamiątkowy, metalowy dyplom. Podziękowanie w imieniu Rady Miejskiej przekazał jej przewodniczący Józef Skudlarski.

Prezesem Koła Kombatantów w Kętach na kolejną kadencję wybrano inż. Jana Christa.

Kampania Wyborcza

Urząd Gminy w Kętach - w związku z zakończoną kampanią wyborczą - zwraca się z apelem do Komitetów Wyborczych o uporządkowanie swoich materiałów wyborczych z miejsc publicznych nie przeznaczonych do ich ekspozycji. Urząd przypomina, że rozklejanie materiałów wyborczych w takich punktach gminy jak np. przystanki autobusowe, powoduje dewastację tych miejsc oraz bałagan rzutujący na wizerunek naszego miasta.

Wykorzystywanie miejsc publicznych winno odbywać się na warunkach uzgodnionych z ich właścicielami lub administratorami, dzięki czemu uniknie się ich zniszczenia.

W przypadku gdy usunięcie materiałów będzie wykonane na koszt Gminy Kęty, Komitety Wyborcze zostaną obciążone płatnością za wykonanie tych prac.



KĘCZANIN - PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach; p.o. Redaktor naczelny: Maciej Hejnowicz; Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 844-86-70; **Dyżury redakcji: każdy wtorek od godz. 16.00 - 17.00** w Domu Kultury w Kętach - pokój 121

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie od godz. 8.00 - 15.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.

skład: Maciej Hejnowicz

Druk:

DTL

Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 8106038, e-mail: dtl@cnm.pl

Nakład: 1200 egz.

Sezon wyborczy (opr.M.Hejnowicz)

Rzadko trafia się okazja, by w przeciągu miesiąca trzykrotnie uczestniczyć w wyborach. Dwie tury mamy już za sobą (kiedy ten numer „Kęczanina” się ukáže będziemy już po trzech turach). Najpierw parlamentarne, potem pierwsza tura wyborów prezydenckich. Zawsze przed wyborami jest głośno, ciszej po. Zazwyczaj tylko ci, którzy na własną rękę dociekają, poznają wyniki wyborów. Na podstawie informacji pochodzących ze strony internetowej Państwowej Komisji Wyborczej www.pkw.gov.pl przygotowałem krótkie podsumowanie wyborów w naszej okolicy. Jeżeli ktoś szuka dokładnych informacji, odsyłam do internetu - link prowadzący do wszystkich wyników można znaleźć na stronie naszego miasta www.kety.pl.

Wybory do Sejmu.

Kęty należą do okręgu numer 12 nazywanego okręgiem chrzanowskim, do którego należą powiaty: chrzanowski, oświęcimski, wadowicki, suski i myślenicki. W wyborach do sejmu z naszego okręgu wybranych zostało 8 posłów. 4 z PiS, 2 z PO i po jednym z LPR i SLD.

Z ramienia PiS posłami zostali: **Beata Szydło** z Przecieszyna (Brzeszcze - pracownik samorządowy), uzyskując najwięcej bo 14 447 głosów (była druga na liście), **Paweł Robert Kowal** z Warszawy (historyk) uzyskał 12 625 głosów, oraz **Marek Łatas** - nauczyciel z Myślenic i **Marek Polak** - technik mechanik z Andrychowa.

Z Platformy Obywatelskiej posłami zostali **Paweł Graś** - politolog pochodzący z Kęt (był posłem w poprzedniej kadencji) uzyskując 11 919 głosów i **Janusz Chwierut** - ekonomista z Oświęcimia.

Z Ligi Polskich Rodzin posłem został **Leszek Murzyn** - nauczyciel z Mierzenia.

Z Sojuszu Lewicy Demokratycznej posłem został dotychczasowy poseł **Stanisław Rydzoń** - adwokat z Grojca.

W wyborach do sejmu startowało pięciu aktualnych mieszkańców Kęt - niestety żaden z nich nie uzyskał wystarczająco mocnego poparcia.

Frekwencja

Przy średniej krajowej 40,57 % okręg chrzanowski miał frekwencję wyższą, bo 42,11 %. W powiecie oświęcimskim średnia była jeszcze wyższa wyniosła 44,5 %, a w gminie Kęty nieznacznie niższa od średniej powiatowej - 44,18 %. Pozostałe powiaty w naszym okręgu uzyskały następujące frekwencje: powiat chrzanowski - 39,85%, myślenicki 42,6%, suski 41,3% i wadowicki 41,69%. Można więc przyjąć, że w naszej okolicy świadomość polityczna i aktywność wyborców jest nieco wy-

ższa od średniej krajowej.

W powiecie oświęcimskim najwyższą frekwencję odnotowano w Polance Wielkiej i co ciekawe 67,41 % wszystkich głosów uzyskał tam poprzedni wójt Polanki - aktualny starosta **Józef Kała** startujący z listy PSL. Podobnie dobry indywidualny wynik uzyskała **Beata Szydło**, która w Brzeszczach sama zbierała 41,7 % głosów (ogólnie na PiS w Brzeszczach było 49,73 %)

Wśród gmin naszego powiatu najniższą frekwencję odnotowano w: Osieku 39,62%, Przeciszowie 41,24% i Chełmku 42,22%. Najwyższą zaś w Polance 50,77% gminie Oświęcim 46,74% i mieście Oświęcim 45,31%.

Kęty

W gminie Kęty frekwencja wyniosła 44,1% a rozkład głosów był następujący: PiS 33,64%, PO 26,22%, LPR 10,49%, PSL 8,49%, Samoobrona RP 7,68% i SLD 7,42%. Pozostałe listy uzyskały po mniej niż 2% głosów.

Frekwencja liczona na sołectwa i dzielnice jest nieco uproszczona ze względu na to, że w niektórych dzielnicach funkcjonowało po kilka komisji wyborczych. Wyniki zestawiono w tabeli.

Były w Kętach dwa obwody, w których

	numery obwodów	frekwencja
Nowe Miasto	1,2,3,4	41,63
Stare Miasto	5,6,7	48,43
Podlesie	8	45,5
Bielany	9	37,2
Bulowice	10,11	47,8
Łęki	12	42,29
Malec	13	40,28
Nowa Wieś	14,15	42,46
Witkowice	16	42,16

frekwencja wyniosła około 90 %, ale ponieważ były to obwody zamknięte (w Bulowicach Albertyni i szpital w zamku bulowickim), gdzie w sumie oddano 96 głosów, nie wykazuję tych danych w moim zestawieniu.

Najlepszy zwycięski wynik uzyskał PiS na Podlesiu - 44,52 % i w Bulowicach - 41,01 %. Natomiast najlepszy wynik PO uzyskała w Nowym Mieście 31,87 % i był to wynik nieznacznie lepszy od PiS, które

	PiS	PO
Nowe Miasto	28,3	31,87
Stare Miasto	29,61	29,09
Podlesie	44,52	22,82
Bielany	39,06	22,07
Bulowice	40,1	16,84
Łęki	31,55	30,58
Malec	22,13	21,31
Nowa Wieś	33,2	23,2
Witkowice	38,28	13,88

w Nowym Mieście uzyskało 28,3 % głosów. W pozostałych obwodach na terenie naszej gminy wygrały listy PiS lub PO (tabela). Jedynie w Malcu zwyciężył PSL zdobywając 30,61 % głosów.

Wybory do Senatu

W wyborach do Senatu wystarczy podać nazwiska tych, którzy zdobyli mandat. Z naszego - krakowskiego okręgu senatorami zostali: **Piotr Marian Boroń**, **Andrzej Golaś**, **Jarosław Gowin** i **Ryszard Legutko**. Ci kandydaci uzyskali również w Kętach najlepsze wyniki.

Wybory prezydenckie (I tura)

I tura wyborów prezydenckich pod względem frekwencji wypadła lepiej niż wybory do Sejmu. Ogólnopolska frekwencja wyniosła 49,74%, w naszym województwie było lepiej bo 52,98% w powiecie jeszcze lepiej 53,90%, a w naszej gminie najlepiej, bo 54,43%. Przy czym lepszą frekwencję w powiecie miała tylko gmina Oświęcim. Wyniki uzyskane przez dwóch kandydatów przechodzących do II tury pokazuje tabela.

% głosów na kandydatów	kraj	Małopolskie woj.	oświęcimski powiat	Kęty
Tusk	36,3	35,33	36,44	36,11
Kaczyński	33,1	43,25	39,34	44,22

Jak widać z tabeli, poparcie dla Tuska niezależnie od skali oglądu wygląda raczej jednakowo. Natomiast różnice w poparciu dla Kaczyńskiego dość wyraźne w zależności od analizowanego obszaru wynikają na pewno z różnic w poparciu dla pozostałych kandydatów.

Lech Kaczyński najwyraźniej zwyciężył w Bulowicach i Witkowicach, natomiast najłabszy wynik miał w Nowym Mieście, gdzie wygrał Donald Tusk. W Starym Mieście Kaczyński wygrał z Tuskiem 4 głosami.

Ogólne wyniki wyborów prezydenckich w Kętach przedstawia tabela.

	ilość głosów	% poparcia
KACZYŃSKI L.	6316	44.22
TUSK D.	5158	36.11
LEPPER A.	1139	7.97
BOROWSKI M.	1103	7.72
KORWIN-MIKKE J.	185	1.30
BOCHNIARZ H.	172	1.20
KALINOWSKI J.	139	0.97
ILASZ L.	32	0.22
TYMIŃSKI S.	19	0.13
BUBEL L.	9	0.06
PYSZKO J.	6	0.04
SŁOMKA A.	6	0.04

Remonty w placówkach oświatowych

W tym roku kalendarzowym wykonano szereg remontów w budynkach gminnych jednostek edukacyjnych położonych w Gminie Kęty.

Duże inwestycje zrealizowano m.in. w Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Podlesiu, gdzie z gminnych funduszy wykonano termomodernizację budynku, pomalowano salę gimnastyczną oraz ze zmieniono część jej oświetlenia. W budynku wymieniono także okna i zakonserwowano część dachu wraz z rynnami. Z kolei w Szkole Podstawowej nr 1 zmieniono część stolarki okiennej i przygotowano dokumentację odnośnie platformy, która posłuży likwidacji barier architektonicznych. Jeszcze w tym roku zaproponowane zostanie także przygotowanie dokumentacji na remont dachu i elewacji w tej placówce oświatowej. Trwają również prace modernizacyjne przy dachu przedszkola w Bielanych, ukończono już natomiast remont dachu przedszkola w Bulowicach.

Kolejne prace rozpoczną się w nowym roku. Zaplanowana jest już termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej nr2 wraz z wymianą części stolarki okiennej (dokumentacja docieplenia SP nr2 została przygotowana w roku bieżącym) oraz montaż windy w Szkole Podstawowej nr 1.

Wszystkie remonty zarówno te już wykonane jak i te które dopiero zaplanowano, mają na celu podniesienie warunków pracy nauczycieli i nauki uczniów.

Ważny termin dla rolników

Kolejny nabór wniosków na działanie 4 Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich "Wspieranie przedsięwzięć rolniczych i poprawy dobrostanu zwierząt" będzie trwał do 31 grudnia 2005 r.

Data rozpoczęcia realizacji programu dla wniosków złożonych w ww. terminie będzie 1 marca 2006 r.

Dodatkowe informacje na www.minrol.gov.pl

Szczegółowych informacji dotyczących pozyskania dotacji udzielają pracownicy GCI w Kętach.

Nowe terminy naboru wniosków o dotacje

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości ogłasza nabór wniosków do Sektorowego Programu Operacyjnego "Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw" - Działanie 2.3. Wzrost konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw poprzez inwestycje.

W szczególności wspierane będą następujące typy projektów:

działania modernizacyjne w MSP prowadzące do wprowadzenia znaczącej zmiany produktu lub procesu produkcyjnego,

wdrażanie wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych podejmowanych przez przedsiębiorstwa, badawczo-rozwojowych i/lub praw własności przemysłowej przez przedsiębiorstwa,

wdrażanie i komercjalizacja technologii i produktów innowacyjnych, zastosowanie i wykorzystanie technologii gospodarki elektronicznej,

zastosowanie i wykorzystanie ICT w procesach zarządzania przedsiębiorstwem, dostosowywanie technologii i produktów do wymagań dyrektyw unijnych, zwłaszcza norm zharmonizowanych i prawodawstwa w zakresie BHP.

Termin składania wniosków upływa 29 grudnia 2005 r. o godzinie 15⁰⁰.

Szczegółowe informacje i dokumentacja konkursowa dostępna na stronie www.parp.gov.pl/strukturalny2.html.

Program Rozwoju Przedsiębiorstw Eksportowych

W związku z wygenerowaniem oszczędności w budżetach Programu Rozwoju Przedsiębiorstw, Programu Rozwoju Przedsiębiorstw Eksportowych oraz Programu Technologie Informatyczne dla Przedsiębiorstw w ramach edycji Phare 2002 Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości ogłasza dodatkowy termin składania wniosków o udzielenie wsparcia, który został wyznaczony na dzień 24 października 2005 r. w ramach Programu Rozwoju Przedsiębiorstw Eksportowych w województwie:

- dolnośląskim,
- małopolskim;

Jednocześnie zwracamy uwagę, iż dofinansowaniu będą mogły podlegać jedynie projekty, których okres realizacji nie przekroczy terminu 30 stycznia 2006 r.

Więcej na stronie:

<http://www.parp.gov.pl/strukturalny1.html>

Fundusze dla instytucji kultury

Dom Kultury w Kętach otrzymał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury. Ministerstwo na wniosek DK przyznało 20 tys. zł. z programu operacyjnego "Promocja Twórczości" na VI Międzynarodowy Festiwal "Folklorystyczne Dni Przyjaźni", który odbył się w Kętach w dniach 08 - 10 lipca bieżącego roku.

Również Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach otrzymała z Ministerstwa Kultury 28 tysięcy zł dotacji celowej na zadanie z zakresu kultury objęte mecenatem państwa w ramach Programu Operacyjnego "Promocja czytelnictwa". Za tę kwotę biblioteka zakupi około tysiąca pozycji książkowych. Będą to dostępne obecnie na rynku wydawniczym nowości, albumy i książki poświęcone Janowi Pawłowi II, książki z psychologii, marketingu, zarządzania, ekonomii, socjologii, informatyki, itp., beletrystyka dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży, itp.

Zdrowe oczy - uśmiechnięta buzia

Wzrok jest jednym z najważniejszych zmysłów, którym człowiek posługuje się od urodzenia, aż do śmierci. Niejednokrotnie jakość życia, nauki i pracy jest od niego uzależniona.

Obserwując bardzo dużą ilość wad wzroku oraz zaburzeń w rozpoznawaniu barw u dzieci, Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kętach zorganizował nieodpłatnie badanie okulistyczne pierwszoklasistów szkół podstawowych z obszaru gminy Kęty. Wczesne rozpoznanie wad wzroku, zaburzeń widzenia barwnego oraz zezów może być bowiem z powodzeniem wyleczone.

Badanie prowadzone jest w Poradni Okulistycznej Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach przy ul. Sobieskiego 35 A od 15 października 2005r. do końca roku kalendarzowego w poniedziałki, wtorki i piątki w godzinach od 8⁰⁰ - 11³⁰.

Szczegóły realizacji badań uzgodnione zostały pomiędzy Gminnym Zakładem Opieki Zdrowotnej a dyrektorami szkół podstawowych z gminy Kęty.

Ważna informacja o mieszkaniach

Burmistrz Gminy Kęty, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity- Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.),

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 28.10.2005 r. do 21.11.2005 r. zostaną wywieszzone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

1. sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Królickiego 6/13 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,

2. sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Wyszyńskiego 15/8 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,

3. sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Wyszyńskiego 15/19 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,

4. sprzedaży w trybie bezprzetargowym lokalu mieszkalnego położonego w Kętach przy ul. Hutnika 2/2 wraz z udziałem w gruncie na rzecz głównego najemcy,

5. sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości położonej w Kętach na działce nr 8369/1 zabudowanej budynkiem oznaczonym nr 21 c przy ul. Jana Kantego.

Prace drogowe w Gminie Kęty

W drugim półroczu bieżącego roku Urząd Gminy w Kętach kontynuował zadania drogowe. Efektem tych prac jest:

-modernizacja odcinka ul. Legionów w Kętach (195mb nawierzchni i obu stron chodnika),

-budowa połączenia ul. Sobieskiego z os. Kamieniec w Kętach (115mb),

-odtworzenie nawierzchni drogowej po zakończeniu robót kanalizacyjnych na ul. Staszica w Kętach (ok. 1000 mb),

-modernizacja drogi powiatowej nr7 w Witkowicach (300 mb, 50% udział Gminy w kwocie 50 tys. zł.),

-budowa odcinka chodnika (70 mb) wzdłuż drogi nr 116 w Witkowicach.

Środki Unijne dla Witkowic

W dniu 17 sierpnia 2005r. w Urzędzie Marszałkowskim w Krakowie została podpisana umowa pomiędzy Samorządem Województwa Małopolskiego a Gminą Kęty o dofinansowanie w ramach współfinansowanego przez Unię Europejską Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego obszarów wiejskich 2004-2006 w zakresie działania "Odnowa Wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego", projektu pod nazwą "Rozbudowa kompleksu boiska sportowego w miejscowości Witkowice".

Łączna kwota na realizację zadania wynosi 558.826,74 zł w tym kwota dofinansowania 366.443,00 zł. Pozostała kwota stanowi wkład własny Gminy. Kwoty te mogą jednak ulec zmianie po rozstrzygnięciu przetargu, który został ogłoszony w dniu 13 września 2005r.

Roboty publiczne na gminnych urzędzeniach melioracyjnych

W ramach aktywizacji zawodowej bezrobotnych w systemie robót publicznych organizowanych przez gminę odbudowano następny rów zniszczony przez powódź. Rów o długości 100 mb zabudowano korytkami, a skarpy umocniono płytami ażurowymi. Lokalizacja tego rowu nie pozwoliła na wykorzystanie sprzętu mechanicznego przy jego odbudowie.

Wszystkie prace zostały wykonane ręcznie przez zatrudnione 3 bezrobotne osoby. W tym roku poprzez tę formę za-

Sportowiec i Trener roku 2005 Gminy Kęty

Do dnia 30 listopada 2005r. w Urzędzie Gminy w Kętach można zgłosić kandydatów do tytułu Sportowca i Trenera roku 2005.

Imienny wykaz kandydatów do tytułu Sportowca i Trenera roku 2005 zostanie zamieszczony na łamach Dziennika Polskiego-Dodatek Małopolski Zachodniej oraz kolejnego wydania Kęczanina. Natomiast sylwetki kandydatów prezentowane będą na stronie internetowej Gminy Kęty www.kety.pl

Głosowanie odbywać się będzie na kuponach drukowanych w miesięczniku Kęczanin w wydaniu od listopada do stycznia oraz w prasie lokalnej w miesiącach grudzień -styczeń.

trudnienia Urząd Gminy we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej dokonał już odbudowy około 500m rowów w Bulowicach, Malcu, Witkowicach oraz w Kętach Podlesiu. W toku prac jest również budowa 170 mb rowu na Olszynach. Bezrobotni pracowali także przy utrzymaniu i konserwacji rowów już odbudowanych w Bulowicach i Lękach. Roboty publiczne na gminnych urządzeniach melioracyjnych to nie jedyny, lecz najbardziej wymierny, przykład prac z udziałem bezrobotnych.



Komunikat

Urząd Gminy w Kętach przypomina o obowiązku przeprowadzenia w 2005r. roku akcji deratyzacji w terminie od 20 października do 20 listopada 2005r. według zaleceń Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Oświęcimiu.

Odszczurzenie winno być przeprowadzone w następujący sposób:

Do odszczurzania należy użyć trutkę gryzoniobójczą dostępną w handlu wg następujących norm:

1) na każde 100m powierzchni użytkowej lokalu - 250g

2) w gospodarstwach rolnych do 1 ha - 250g

3) w gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha - 500g

Do dnia rozpoczęcia odszczurzania należy zaopatrzyć się w trutkę, do czasu wyłożenia przechowywać ją w chłodnym miejscu.

Przed przystąpieniem do akcji oczyścić z odpadków i śmieci podwórza, śmietniki, piwnice i strychy, zabezpieczyć artykuły spożywcze i karmę dla zwierząt, aby nie były dostępne dla szczurów oraz uniemożliwić szczurom dostęp do wody.

W dniu rozpoczęcia akcji tj. 20 października 2005r. wyłożyć trutkę wg pouczenia dołączonego do każdego opakowania w miejscach, gdzie szczury pojawiają się, a w szczególności na podwórzach, śmietnikach, strychach, piwnicach, ustępach, budynkach gospodarczych itp. umieszczając w tych miejscach ostrzeżenie "UWAGA TRUCIZNA" i pozostawić wyłożone trutki do dnia 20 listopada 2005r., uzupełniając je w miarę spożywania przez szczury.

W czasie wyłożenia trutki uniemożliwić dostęp, zwłaszcza dzieciom, do miejsc, w których wyłożono trutki, zaś zwierzęta domowe trzymać w tym czasie w zamknięciu oraz zabezpieczyć trutkę przed dostępem ptactwa. W czasie wyłożenia trutki zbierać codziennie padłe szczury i przypadkowo zatrute zwierzęta domowe i spalić je lub zakopać na głębokości 1m w odległości co najmniej 20 m od źródeł wody do picia, przy czym nie wolno posługiwać się gołymi rękami, jak i nie wolno spożywać mięsa zatrutych zwierząt.

W dniu 20 listopada 2005r. zebrać wszystkie padłe szczury i przypadkowo zatrute zwierzęta domowe oraz trutki i następnie spalić je lub zakopać w sposób określony powyżej.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Kęty ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę działki nr 11/12 o pow. 13.6098 m² stanowiącej własność Gminy Kęty, położonej w Łękach w rejonie boiska sportowego i rzeki Soły na okres 9 lat z przeznaczeniem na użytki zielone-pastwiska.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty uchwalonym uchwałą nr: XXX/243/2005 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29 czerwca 2005 r. działka położona jest w terenach zieleni nieurządzonej.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za działkę wynosi: 587,0 zł brutto (słownie: pięćset osiemdziesiąt siedem złotych) rocznie.

1. Przetarg odbędzie się **30 listopada 2005 r. o godz. 11⁰⁰ w Sali Narad** (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.

2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne posiadające kwalifikacje rolnicze określone ustawą z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U z 2003 r. Nr 64, poz. 592 ze zm.), które wpłacą w kasie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 wadium w wysokości 200,-zł (słownie: dwieście złotych) nie później niż do 25 listopada 2005 r.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet czynszu dzierżawnego. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od podpisania umowy dzierżawy.

4. Przypadające od przedmiotu dzierżawy podatki i opłaty obciążają dzierżawcę nieruchomości.

5. Szczegółowych informacji udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy Urzędu.

6. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 34 dni tj. od dnia 27.10.2005r. do dnia 30.11.2005r.

Kęty, dnia 12.10.2005 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy Kęty ogłasza II-gi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty obejmującej **działki nr: 5008/2 i 5007/3 o pow. łącznej 694 m² z KW 6369 oraz 1/2 części działki nr 5005/1 o pow. 55 m² z KW 25275, zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonym przy ul. Krakowskiej nr 49 w Kętach.**

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty uchwalonym uchwałą nr: XXX/243/2005 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29 czerwca 2005r. działka położona jest w terenach zabudowy jednorodzinnej i usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 55.842,40 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset czterdzieści dwa złote 40/100).

1. Przetarg odbędzie się **30 listopada 2005 r. o godz. 10⁰⁰ w Sali Narad** (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.

2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne które wpłacą wadium w wysokości 7.000,-zł (siedem tysięcy złotych) nie później niż do 25 listopada 2005 r. przelewem na konto **Urzędu Gminy Kęty Nr 71 10600076 0000 3300 0002 4404** w BPH PBK S.A. O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto urzędu w wyżej podanym terminie.

3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.

6. Szczegółowych informacji udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131 w godzinach pracy Urzędu.

7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 34 dni tj. od dnia 27.10.2005r. do dnia 30.11.2005r.

Kęty, dnia 12.10.2005 r.

Z XXXIII sesji Rady Miejskiej w Kętach

Sesja odbyła się 30.09.2005r.

Najważniejszym punktem obrad Rady Miejskiej w Kętach było podjęcie uchwał w sprawie:

- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Kętach,

Rada Miejska wyraziła zgodę na sprzedaż w trybie bezprzetargowym działki nr 3456/1 o pow. 42m² położonej w Kętach przy ul. Słonecznej, która służy jako dojazd do nieruchomości.

- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Kętach,

Radni wyrazili zgodę na sprzedaż nieruchomości obejmującej działkę nr 8369/1 o pow. 369m² położonej w Kętach, zabudowanej budynkiem przy ul. Jana Kantego 21c. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w planie sprzedaży nieruchomości gminnych na 2005r.

- zamiany gruntów położonych w Kętach przy ul. Głowackiego,

Przyjęta uchwała reguluje stan prawny dwóch działek przy ul. Głowackiego w Kętach.

- oddania w dzierżawę nieruchomości położonej w Kętach przy ul. Krakowskiej zabudowanej obiektem Strzelnicy,

Rada Miejska wyraziła zgodę na oddanie w dzierżawę - na okres 9 lat - w drodze przetargu nieruchomości, na której znajduje się obiekt Strzelnicy.

- zmieniająca gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych,

Uchwalona przez Radę Miejską zmiana zwiększa środki na badanie diagnostyczne, określające uzależnienie od alkoholu przez biegłych sądowych. Zmiana programu nastąpiła na wniosek przewodniczącego gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

- utworzenia parku miejskiego położonego w Dzielnicy Nowe Miasto w Kętach,

Dzięki przyjętej uchwale utworzony zostanie w Kętach park miejski. Park położony będzie wzdłuż wału przeciwpowodziowego rzeki Soły. Jego teren ograniczony będzie od zachodu wałem przeciwpowodziowym, od północy terenem PKP, od wschodu ul. Spacerową, a od południa Krytą Pływalnią. Park będzie miejscem rekreacji i wypoczyn-

ku dla kęczan, a w szczególności dla mieszkańców Dzielnicy Nowe Miasto. Uporządkowany teren będzie ponadto dodatkowym walorem estetycznym i rozwojowym Kęt.

- utworzenia Ośrodka Rekreacyjno-Sportowego w Kętach Uchwałą Rady Miejskiej oficjalnie utworzony został Ośrodek Rekreacyjno Sportowy im. Władysława Dziewońskiego w Kętach. Ośrodek położony jest pomiędzy ul. Sobieskiego, ul. Legionów, torami kolejowymi oraz wałem przeciwpowodziowym. Rada w załączniku do powyższej uchwały przyjęła również regulamin Ośrodka.

- udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Małopolskiego,

Przyjętą uchwałą Rada Miejska udzieliła pomocy Województwu Małopolskiemu w wysokości 50 tys. zł. Udzielona pomoc zostanie wykorzystana na wykonanie pilnych i niezbędnych prac przy potokach znajdujących się na terenie Gminy Kęty (Młynówka Czarniecka, Macocha, Malecki Kanał Ulgi w Nowej Wsi), a administrowanych przez Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie.

- zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2005,

Zmiany dotyczą m.in. przyjęcia środków (dotacji) z Ministerstwa Kultury w wysokości: 28 tys.zł. dla Gminnej Biblioteki Publicznej w Kętach na zakup księgozbioru i 20 tys.zł. na dofinansowanie - organizowanych przez Dom Kultury - Folklorystycznych Dni Przyjaźni.

- zgody na zaciągnięcie zobowiązań w zakresie wydatków majątkowych przekraczających rok budżetowy,

Podjęta uchwała pozwala na zaciągnięcie zobowiązań finansowych na przedsięwzięcie inwestycyjne pod nazwą "Rozbudowa systemu kanalizacji w Gminie Kęty". Uchwała zezwoli na ogłoszenie przetargu na opracowania dokumentacji projektowych na dalsze prace kanalizacyjne w Gminie Kęty, dotyczące w szczególności Starego Miasta, Bielany, Bulowic i Łęk.

- zmian w statutach Sołectw

Przyjęte przez Radę Miejską dokumenty zmieniają liczbę osób uprawnionych do głosowania, których obecność

na Zebraniu Wiejskim jest konieczna do podejmowania przez Zebranie uchwał. Rada Miejska przyjęła sześć uchwał o zmianie w statutach Sołectw.

Interpelacje i zapytania radnych

Radny **Marek Listwan**

Złożył interpelacje dotyczące spraw drogowych. Radny zwrócił uwagę na brak oświetlenia nowego ronda - na ulicy Mickiewicza, który powoduje zagrożenie dla ruchu drogowego.

Radny interpelował również w sprawie nierówności dróg w Nowej Wsi, które pojawiły się na niedawno wyasfaltowanych ulicach. Odształcenia spowodowane są zakończonymi pracami kanalizacyjnymi. Problem dotyczy w szczególności ul. Prusa i wylotu z ul. Dąbrowskiego na ul. Kolbego.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował, że oświetlenie ronda na ul. Mickiewicza będzie uruchomione w najbliższym czasie. Dokładny termin włączenia lamp uzależniony jest od daty podpisania umowy pomiędzy Zarządem Dróg Wojewódzkich a Zakładem Energetycznym. Obie strony muszą ustalić ponadto warunki przekazania majątku (transformator przy ul. Jana Kantego). Kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury Adam Hałatek poinformował Radnych, że przypadki odształceń podane przez radnego Listwana zgłoszone zostaną wykonawcy robót i będą przez niego naprawione w ramach gwarancji.

Radny **Edward Żmudka**

Interpelował w sprawie poprawy stanu technicznego drogi gminnej Łęki - Bielany. Radny zaznaczył, że droga ta w okresie zwiększonych opadów deszczu staje się nieprzejezdna i trudno z niej korzystać zarówno rowerzystom jak i innym uczestnikom ruchu drogowego.

Burmistrz Roman Olejarz przypomniał, że modernizacja drogi Łęki - Bielany zgłoszona została jako zadanie inwestycyjne do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Obecnie Urząd Gminy oczekuje na pozytywne rozpatrzenie wniosku. W przypadku nieużytkowania zewnętrznych środków finansowych, droga zostanie zabezpieczona doraźnie.

Z XXXIII sesji Rady Miejskiej w Kętach

Radny **Ryszard Janeczko**

Poprosił o wystąpienie Urzędu Gminy w Kętach do Dyrekcji Krajowych Dróg i Autostrad w sprawie usunięcia muld powstałych na drodze krajowej nr 52. Rozjechanie - wyremontowanych w ramach napraw pozimowych - dziur stwarza utrudnienia w ruchu drogowym. Przejeżdżające po muldach samochody ciężarowe powodują ponadto uciążliwy dla mieszkańców hałas.

Radny poprosił również w imieniu mieszkańców ul. Lipowej w Bulowicach o odpowiedź na pismo dotyczące możliwości zamontowania tam oświetlenia.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował Radę Miejską, że Urząd Gminy w Kętach wystąpi do Dyrekcji Krajowych Dróg i Autostrad o usunięcia muld na drodze krajowej nr 52.

Odnoszą się do kwestii oświetlenia na ul. Lipowej w Bulowicach, Burmistrz oznajmił, że do mieszkańców ulicy wysłana zostanie pisemna informacja z odpowiedzią na ich pismo. Jednocześnie poinformował, że powstanie nowych punktów świetlnych nie jest ujęte w tegorocznym budżecie.

Radny **Stanisław Drzyżdzyk**

Zapytał czy brane jest pod uwagę dokończenie chodnika na ul. Kościuszki, od przystanku MZK (na wysokości budynku "Grupy Kęty") do granicy Kęt z Czańcem.

Radny wniósł również o zamontowanie świateł na przejściu przy ul. Kościuszki (na wysokości osiedla Kościuszki). Ogromny, codzienny ruch młodzieży udającej się do szkół powoduje, że znajdujące się w tym miejscu pasy nie są wystarczającym zabezpieczeniem dla pieszych.

Radny Drzyżdzyk zapytał także, czy wraz z zakończeniem prac kanalizacyjnych na ul. Kościuszki odnowiony zostanie fragment chodnika od ul. Konopnickiej do ul. Sienkiewicza.

Ostatnia interpelacja radnego dotyczyła wyborów i uporządkowania spraw dotyczących przebiegu kampanii wyborczych. Radny Drzyżdzyk zwrócił uwagę m.in. na zaklejanie ogłoszeń urzędowych materiałami wyborczymi, wieszanie plakatów w miejscach do tego niedozwolonych (np. tablice ogłoszeniowe Domu Kultury) oraz

wstrzeliwanie plakatów w drzewa. Radny poprosił o zastosowanie odpowiednich sankcji przez Straż Miejską i Policję wobec komitetów wyborczych łamiących przepisy.

Burmistrz Roman Olejarz, odpowiadając na pierwszą interpelację, poinformował, że rozpoczęły się przygotowania do prac projektowych nad północno - zachodnią obwodnicą Kęt, która włączona zostanie do ul. Kościuszki. Kwestia nowego chodnika będzie więc rozpatrywana dopiero po ustaleniu warunków odnośnie włączenia nowej arterii do ul. Kościuszki.

Odnosząc się do postulatu zamontowania świateł na ul. Kościuszki, Burmistrz oznajmił, że propozycja Radnego zostanie przekazana Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Wyraził również pogląd, iż należy przekonywać przedstawicieli administracji rządowej do modernizacji drogi krajowej nr 52 na całej długości wzdłuż ul. Kościuszki.

Odnosząc się do poruszonej przez Radnego kwestii remontu chodnika na odcinku ul. Kościuszki, Burmistrz odpowiedział, że renowacja tego ciągu pieszego nie jest zaplanowana na ten rok. Może nastąpić ona w roku przyszłym, jeśli zostanie ujęta w nowym budżecie.

Burmistrz zgodził się z Radnym Drzyżdzykiem, że w niektórych miejscach akcja rozwieszania materiałów wyborczych prowadzona była w sposób naganny, szkodzący wizerunkowi miasta i gminy.

Radny **Lesław Kuźma**

Złożył interpelację dotyczącą remontu pozimowego dróg. Radny zwrócił uwagę, że pozostało kilka miejsc (ul. Roczyńska, Witkowska, Świerkowa, skrzyżowanie ulic Skotnica i Jana Kantego), na których znajdują się wyboje i dziury zagrażające bezpieczeństwu ruchu. Radny poprosił o dokonanie napraw i wykonanie remontów tych miejsc przed zimą.

Odpowiadając na interpelację Radnego Kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury Adam Hałatek oznajmił, że został już dokonany przegląd stanu pozimowego dróg, ale zarówno w mieście jak i na terenie sołectwa będą jeszcze wykonywane do-

rażne remonty ciągów komunikacyjnych. Prace w tym zakresie rozpoczną się na początku października.

Radny **Jan Dudziak**

Złożył interpelację dotyczącą usunięcia słupów energetycznych z chodnika z Nowej Wsi. Radny poprosił o odpowiedź na piśmie na swoją interpelację.

Radny poinformował także o skargach mieszkańców Nowej Wsi na niechlujne wykonanie robót drogowych po zakończonych pracach kanalizacyjnych. Radny Dudziak poprosił o interwencję odpowiedniego wydziału UG w tej sprawie.

Burmistrz Roman Olejarz poinformował Radnego, że Urząd Gminy wstąpi do Zakładu Energetycznego o rozwiązanie kwestii usunięcia słupów energetycznych z chodnika w Nowej Wsi. Będzie to kolejne wystąpienie w tej sprawie.

Kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury Adam Hałatek zapowiedział przeprowadzenie rozmów z wykonawcą prac drogowych w Nowej Wsi i wyegzekwowanie zapisów umowy, które gwarantują odpowiedni poziom wykonywanych prac.

Sołtys Witkowiec **Kazimiera Micherda**

Poruszyła sprawę modernizowanej od trzech lat drogi 0117 Witkowiec - Malec. W bieżącym roku miał zostać wyremontowany kolejny jej odcinek o długości 500m. Niestety, prawdopodobnie odnowione będzie tylko 300m. Sołtys Micherda poprosiła o wyjaśnienie przyczyn zaistniałej sytuacji.

Sołtys interpelowała również w sprawie oświetlenia jednego z przysiółków Witkowiec tzw. "Kanady". Poprosiła o odpowiedź, jakie są możliwości zainstalowania oświetlenia na tym terenie.

Burmistrz Roman Olejarz zobowiązał się do wyjaśnienia przyczyn skrócenia długości remontowanego odcinka na drodze Witkowiec - Malec.

Odpowiadając na drugą interpelację, Burmistrz poinformował, że wykonanie oświetlenia w przysiółku "Kanada" uzależnione jest od zapisania tego zadania w budżecie. Zaznaczył jednocześnie, że zadanie to jest bardzo kosztowne, ponieważ należy wykonać całkiem nową sieć energetyczną.

*Pszczoly słodsze od skrzypiec, dzień
słodszy od miodu,
Zwabiły mnie w sam środek
wiejskiego ogrodu
I nakryły całunem złocistej ojczyzny,
Przez którą słońce sączy święte
optymizmy.*

/S. Baliński/

PSZCZELARSKA WYSTAWA W GIMNAZJUM NR 1 W KĘTACH

Słowo "pszczola" kryje bogatą symbolikę. Oznacza korzyść, pracowitość, słodycz i czystość. W strofach poetyckich wielbili to pożyteczne stworzenie poeci: Horacy, Kochanowski, Sarbiewski. I dziś trud miododajnych owadów pozostaje przedmiotem podziwu.

Wszystkiego na temat pszczół i procesu powstawania miodu mogli się ostatnio dowiedzieć uczniowie Gimnazjum nr 1 im. Feliksa Dyczkowskiego w Kętach. Piątego września br. w murach szkolnych odbyła się bowiem wystawa pszczelarska, przygotowana przez kęckie Koło Pszczelarzy. Od tego czasu nie ma przed gimnazjalistami tajemnic temat życia pszczół oraz prac pasiecznych, prowadzonych przez pszczelarzy - fachowców! "Ekspozycje" zgromadzone na wystawie wywołały ogromne zaciekawienie, a były to: ule figuralne, nowoczesny ul styropianowy, sprzęt stanowiący wyposażenie pracowni, narzędzia pasieczne, sprzęt ochronny i sprzęt specjalistyczny do pozyskiwania propolisu oraz pyłku kwiatowego.

Prócz tego uczniowie mogli obejrzeć wszelkiego rodzaju produkty pszczelarskie, tak w formie naturalnej, jak i przetworzonej, czyli maści, kremów, drażetek i świec o najbardziej wymyślnych kształtach. Całość wystawy dopełniła degustacja miodu i pyłku kwiatowego.

Prawdziwe oblężenie przeżywał oszklony ulik, będący domem pszczelej rodziny. Miodopłynne - krasomówcze opowieści pszczelarzy sprawiły, że uczniowie bez problemu wyobrazili sobie prawdziwe gniazdo, matkę pszczelę i, rzecz jasna, trutnie oraz "szare" pszczoły - robotnice.

Zwiedzająca wystawę młodzież przystąpiła również do konkursowych zmagania. W rywalizacji o nazwie "Rozpoznajemy kwiaty" miała za zadanie rozpoznać rośliny kwitnące późnym latem nad Sołą. Były wśród nich: nawłóć, rudbekia, wrotycz i niecierpek. Uczniowie poradzi sobie z ich rozpoznaniem całkiem nieźle, ale trzeba

przyznać, że organizatorzy przygotowali dla nich pomoc w postaci fachowej literatury pszczelarskiej. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosowano cztery. Oto nazwiska zwycięzców:

- Justyna Błasiak (kl. IIa)
- Marzena Kantyka (kl. IIa)
- Katarzyna Niemczyk (kl. IIa)

- Mateusz Gieras (kl. II b)

Nagrodą był oczywiście miód z kwiatów, które należało rozpoznać.

Trwającą od godziny 9.00 do 15.00 wystawę odwiedziło 200 uczniów gimnazjum oraz dzieci z dwu klas szkoły podstawowej. Wystawę przygotowali, a następnie prowadzali po niej grupy uczniów członkowie Koła Pszczelarzy: pani Jolanta Borowczyk oraz panowie: Błażej Banaś, Franciszek Babiuch, Andrzej Dygorda, Jerzy Chromik, Edward Kaspera oraz Józef Mojżesz. Za wspianą, "żywą" lekcję biologii, ciekawy sposób opowiadania, znakomitą organizację i fantastyczną atmosferę w czasie spotkania z młodzieżą składamy serdeczne podziękowania! A czego życzyć gimnazjalistom po obejrzeniu wystawy? Chyba tego, aby byli równie pracowici co "mistrzynie naktaru", a ich życie opływało w miód i mleko!

Otrzymaliśmy 160 tysięcy złotych

Na podstawie złożonego wniosku Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu otrzymał od Ministra Gospodarki i Pracy dodatkowe 160,0 tys. zł na przeciwdziałanie bezrobociu na terenie naszego Powiatu.

Otrzymane środki PUP w Oświęcimiu w większości planuje przeznaczyć dla poszczególnych gmin w powiecie na zatrudnienie osób bezrobotnych w ramach tzw. robót publicznych. Bezrobotni w okresie zimowym będą m.in. zajmowali się odśnieżaniem dróg i poboczy, będąc grupą szybkiego reagowania na wypadek złych warunków atmosferycznych. 20 tysięcy złotych zostanie przeznaczonych na realizację złożonych wniosków na podwyższenie kwalifikacji bezrobotnych w ramach umów cywilno-prawnych zawieranych pomiędzy tutejszym urzędem pracy, pracodawcą, który deklaruje zatrudnienie bezrobotnego po ukończeniu szkolenia i jednostką szkolącą.

Warsztaty aktywizacyjne dla bezrobotnych

Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu rozpoczął organizację cyklu szkoleń dla osób bezrobotnych.

Zajęcia p.n. "Aktywny na rynku pracy z elementami autoprezentacji, asertywności, negocjacji oraz podstawy obsługi komputera" zaadresowano do osób mających trudności z adaptacją zawodową, a także chcących poprawić swoje umiejętności i wiedzę w zakresie obsługi i użytkowania komputera. Warsztaty odbywają się w okresie od września do grudnia bieżącego roku. Prowadzone są przez wykładowcę posiadającego przygotowanie zawodowe oraz doświadczenie w prowadzeniu zajęć z osobami bezrobotnymi.

W ramach zaplanowanych zajęć w Zatorze zorganizowano 20 godzinne szkolenie dla trzech 10 osobowych grup osób bezrobotnych. Pomocą objęto osoby będące w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy; młodzież bez kwalifikacji zawodowych, długotrwale bezrobotne kobiety oraz mężczyźni.

W czwartki i soboty osoby zainteresowane uczestniczą w przygotowanych zajęciach aktywizacyjnych, a także uczą się, jak korzystać i obsługiwać sprzęt komputerowy.

W najbliższym czasie planuje się przeprowadzenie podobnych zajęć w Kętach. 30 godzinne szkolenie aktywizacyjne uzupełnione wiadomościami z zakresu tworzenia stron internetowych przygotowano dla 10 osobowej grupy bezrobotnej młodzieży ze średnim wykształceniem.

Cykl przygotowanych zajęć zakończy warsztaty w Oświęcimiu. 30 godzinne szkolenie na temat: "Aktywny na rynku pracy z elementami autoprezentacji, asertywności, negocjacji oraz tworzenie stron internetowych" dla 10 osobowej grupy długotrwale bezrobotnych powyżej 25 roku życia z wykształceniem co najmniej średnim.

*Dyrektor Powiatowego Urzędu
Pracy w Oświęcimiu Wiesława
Drabek-Polek*

Zachęcamy pracodawców do korzystania z lamów „Kęczanina”. Ogłoszenia z ofertami pracy publikujemy za darmo.

Gimnazjum w Bulowicach

21 września oficjalnie i uroczysto otwarto nowy budynek Gimnazjum w Bulowicach.

Inauguracji obiektu dokonał Burmistrz Gminy Kęty Roman Olejarz w obecności Pani Dyrektora Gimnazjum - Ireny Tomiak. Nową szkołę - na prośbę organizatorów ceremonii - poświęcił Biskup Janusz Zimniak. Na uroczystości otwarcia obecni byli przedstawiciele władz samorządowych - Burmistrz i Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach oraz radni gminni i powiatowi. Ponadto na inaugurację Gimnazjum przybyli przedstawiciele władz oświatowych - Danuta Noszka - Leśniewska - Wicekurator Kuratorium Oświaty w Krakowie i Andrzej Szafranski Dyrektor delegatury Kuratorium Oświaty w Wadowicach oraz dyrektorzy gminnych jednostek oświatowych. W środowe przedpołudnie w Bulowicach nie zabrakło również samych gimnazjalistów jak i ich rodziców oraz mieszkańców sołectwa.

Rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej w Bulowicach o sale lekcyjne miejscowego Gimnazjum jest jedną z znaczących inwestycji Gminy Kęty w ostatnich latach. Budowę szkoły realizowano w latach 2001-2004. Koszt inwestycji wyniósł 1 mln 714 tys. zł. Oddana inwestycja w istotny

sposób poprawia warunki nauki w sołectwie Bulowice. Zebrani na uroczystości oddania budynku bardzo pozytywnie ocenili potrzebę inwestycji i jakość jej realizacji. Wyrazili również opinię, iż jednym z warunków osiągnięcia dobrych wyników edukacyjnych jest poprawa jakości bazy oświatowej. Oddanie nowych powierzchni w Bulowicach jest jednym z etapów programu Gminy Kęty w tym zakresie. W roku bieżącym dzięki samorządowi wykonano duże roboty remontowe w Zespole Szkół Podstawowo Gimnazjalnych w Kętach Podlesiu. Przyczyniło się do poprawy warunków nauczania w tym obiekcie. Na rok następny przewidziany został znaczny zakres prac m.in. w szkołach Podstawowych Nr1 i Nr2 w Kętach.



Rok szkolny 2005/2006 w samorządowych placówkach oświatowych Gminy Kęty

Rozpoczął się nowy rok szkolny. W szkołach podstawowych w Kętach i sześciu gminnych sołectwach w pierwszych klasach naukę rozpoczęło 365 uczniów. Ogółem we wszystkich szkołach podstawowych w gminie Kęty w roku szkolnym 2005/2006 uczy się 2372 uczniów. Jest to o 145 osób mniej niż w roku ubiegłym (rok szkolny 2004/2005 - 2517 uczniów).

Do pierwszych klas gimnazjalnych w gminie Kęty, gdzie organem prowadzącym jest gmina, zaczęło uczęszczać 465

uczniów. Liczba wszystkich uczniów, uczących się w gminnych gimnazjach w tym roku szkolnym wynosi 1497 i jest ona o 33 osoby większa niż przed rokiem.

Do gminnych przedszkoli oraz Niepublicznego Przedszkola w Malcu i Przedszkola Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego w Kętach uczęszcza 832 maluchów (w tym 368 sześciolatków oraz 464 młodszych dzieci). Najwięcej (167) do kęckiej siódemki, a najmniej do przedszkola w Biełanach (44).

Niespokojne duchy Gimnazjum w Nowej Wsi

**„Ile światłem prowadzeni,
dróg powietrza przejść zdolamy,
w ilu rzekach zanurzymy stopy.
Ile w nas zdumienia jeszcze,
ile złudzeń nie straconych,
światów ile nie odkrytych wokół (...)”**

- śpiewał Wojtek Bellon, a my możemy się śmiało pod tymi słowami podpisać. Mieszkający w nas niespokojny duch gna nas niestrudzenie po ścieżkach i szlakach w celu odkrywania tego, co nowe i nieznanne.

Nie minęły nawet dwa miesiące nauki szkolnej, a my już zaznaczyliśmy swą obecność na Młodzieżowym Rajdzie Piechurów - zorganizowanym w okazji Światowego Dnia Turystyki oraz Jesieni Oświęcimskiej, a także na Jesiennym Rajdzie Młodzieży Ziemi Oświęcimskiej - z metą obok schroniska PTTK „Leskowiec”. Celem pierwszego rajdu było propagowanie wśród młodzieży imprez związanych z górami, uprawianie turystyki górskiej, a także poznanie piękna krajobrazu Beskidu Małego.

Rajd to nie tylko pokonywanie wyznaczonej przez organizatorów trasy, ale także rywalizowanie na mecie w różnorodnych konkurencjach, zarówno sportowych (rzut krążkiem „ringo” czy rzut lotkami do tarczy), jak też strictly turystycznych (wykonanie piosenki turystycznej, ustawienie mapy przy pomocy kompasu, czy też konkurs krajoznawczy). Starania drużyn nagradzane są pucharami oraz nagrodami rzeczowymi. Jednak najważniejszą nagrodą jest satysfakcja z przebytego szlaku i pokonania własnych słabości.

I właśnie dla tej satysfakcji niespokojne duchy Gimnazjum ruszają przed siebie i przygotowują się już do następnego rajdu.

Do zobaczenia na szlaku, przy jesiennej wiatrce...

E. W.



Wyznaczanie azymutu i ustawianie mapy przy pomocy kompasu

Sztandar drogowskazem ku przyszłości

Dzień 28 września był dla uczniów i nauczycieli Gimnazjum nr 1 im. Feliksa Dyczkowskiego dniem szczególnym. Wtedy właśnie szkole został przekazany sztandar.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele św. Małgorzaty i Katarzyny w Kętach. Mszę świętą koncelebrowaną sprawował syn naszego patrona, ksiądz biskup Adam Dyczkowski, ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy, ordynariusz diecezji bielsko - żywieckiej oraz ks. proboszcz kanonik Franciszek Knapik. Okolicznościową homilię wygłosił ks. biskup

wieków. Nasze gimnazjum pragnie ciągle powracać do zapomnianych coraz częściej wartości duchowych, kulturowych. Pod znakiem tego sztandaru sprzeciwiać się będziemy obojętności wobec historycznej przeszłości Polski, o której zapomnieć przecież nie wolno. Dlatego z tym sztandarem będziemy trwać w miejscach kultu pamięci narodowej.

Po tych pięknych i wzniosłych słowach nastąpił najważniejszy moment spotkania: przekazanie sztandaru społeczności szkolnej reprezentowanej przez p. Dyrektora. Uroczystego aktu przekazania dokonał

gram pozwolił także zrozumieć, że sztandar to nie tylko przedmiot materialny, ale przede wszystkim widoczny symbol takich wartości, jak Ojczyzna i naród, i że określa naszą postawę jako patriotów. Cytując fragment przedstawienia: "Sztandar jest skupieniem. Łączy przeszłość, teraźniejszość, wskazuje horyzont przyszłości."

Autorką scenariusza części artystycznej oraz współreżyserką był nauczyciel naszej szkoły, pani Barbara Kaptcia. Wraz z p. Małgorzatą Czech, która przygotowała znakomicie oprawę muzyczną, p. Lucyną Kubas i p. Jackiem Stworą, współreżyserami, oraz występującą młodzieżą pozwoliła nam wszystkim przeżyć chwile wzruszeń i refleksji. Z dumą mogliśmy zaśpiewać "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy".

Sztandar z wizerunkiem naszego patrona oraz godłem narodowym od tego dnia identyfikuje nas jako społeczność Gimnazjum nr 1 im. Feliksa Dyczkowskiego w Kętach. Określa nas także jako Polaków świadomych swej przeszłości i z nadzieją patrzących w przyszłość. Wyraża miłość do "małej ojczyzny" i do Polski. Niech nasz sztandar będzie drogowskazem w wędrówce ku lepszemu i niech przypomina nam, że nie wolno zapomnieć o wartościach wyrażonych słowami "Bóg, honor, ojczyzna".

Katarzyna Korytowska



Rakoczy, a mszę swym śpiewem uświetnił Chór Świętojański. Następnie młodzież i nauczyciele wraz z zaproszonymi gośćmi złożyli kwiaty przed Pomnikiem Grunwaldzkim i udali się do szkoły.

Główną część uroczystości rozpoczęła dyrektor szkoły Mirosława Kadłubicka, witając dostojnych gości. Oprócz wymienionych wcześniej kapłanów była wśród nich córka Feliksa Dyczkowskiego, p. Maria Surówkowa z rodziną, Małopolski Kurator Oświaty, p. Danuta Noszka - Łęcznarowicz, burmistrz gminy Kęty p. Roman Olejarz, kierownik Wydziału Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Gminy Kęty, p. Zbigniew Jarosz oraz przedstawiciele społeczności kęckiej. To ich wsparcie finansowe pozwoliło na powstanie sztandaru, którego projekt wykonał artysta plastyk, p. Edward Stec.

Pani Dyrektor przypomniała w swym przemówieniu, że sztandar jest darem i zobowiązaniem, wyraża bowiem postawę gotowości służenia szkole, ale i wierności ideom, oznaczonym przez sztandar od

burmistrz Roman Olejarz w asyście p. Marii Surówkowej i przewodniczącej Rady Rodziców, p. Marii Sobańskiej. Zaszczytna funkcja reprezentowania gimnazjum w poczcie sztandarowym przypadła uczniom klas III: Katarzynie Handzlik, Justynie Talik i Mateuszowi Etgensowi.

Kolejny punkt uroczystości stanowiła część artystyczna. Była ona prawdziwą lekcją historii i patriotyzmu, poświęconą symbolom narodowym. Wartość owych znaków znał doskonale nasz patron, Feliks Dyczkowski, i niejednokrotnie występował w ich obronie.

Młodzież we wzruszającym programie przedstawiła dzieje i znaczenie flagi biało-czerwonej, godła - Orła Białego oraz hymnu - Mazurka Dąbrowskiego. Świetna gra aktorska uczniów i piękny śpiew chóru szkolnego przypominały, jak na przestrzeni wieków, od pierwszych Piastów do czasów współczesnych, Polacy trwali w miłości i szacunku dla swych znaków narodowych, które były z nimi w chwilach chwały i klęsk ojczyzny. Pro-

UWAGA NISKIE CENY!!!

- u Piasek żółty
- u Piasek ostry
- u Mieszanka żwirówka
- u Tłuczeń
- u Kliniec
- u Wysiewka
- u Opal: węgiel, groszek miał, muł

Dostawy: duża i mała wywrotka
Zadzwoń: 845 57 69, 0505/ 294 005

W poprzednim numerze 8/2005 „Kęczanina” w artykule pt. „Stokrzyzy z tą Stokrzyską” wkradła się pomyłka. W zdaniu mówiącym o rodzinie Ćwierzyków winno być: „...rodzina mieszka na tej samej posesji od sześciu pokoleń...”

Za zaistniałą pomyłkę wszystkie sześć pokoleń Ćwierzyków w imieniu swoim własnym i wszystkich pokoleń Kruczalaków PRZEPRA-SZAM

Autor

Kawiarenka Literacka

"Kto miłuje księgi, nie miewa tęskności" - mówi stare przysłowie. Można by z nim polemizować - czasem księgi rozbudzają tęsknotę - ale i zgodzić się, bo przecież pasja, hobby, upodobanie w sztukach (...) niesie duchowe zaspokojenie i satysfakcję.

Dla tych, którzy znaleźli upodobanie w literaturze, Gminna Biblioteka Publiczna w Kętach organizuje cykl spotkań pod wspólną nazwą Kawiarenka Literacka. Pierwsze z nich odbyło się 22 września 2005 r.

Odwiedziny w Kawiarence są okazją do zaprezentowania własnych prób literackich, wymiany myśli na temat poezji i prozy, odkrycia własnych upodobań czytelnicznych.

Jako uczestnik i organizator spotkań podziwiam u innych pasję i talent ubierania myśli w słowa

**"Nie bój się
że jesteś
kamieniem
lub
lotnym piaskiem**

**Życie rodzi się
i na kamieniu
i na pustyni."**

- napisała pani Krystyna Radwan z Witkowic, laureatka I nagrody w konkursie poetyckim w bibliotece w Kętach (2005r) oraz autorka wierszy zamieszczonych w antologii pt. "A duch wieje kędy chce" (Lublin, 2000). Celna metaforyka, zwięzłość słowa, istotne myśli - to charakterystyczne cechy jej wierszy.

„Ludzie wiedzą, że są nieszczęśliwi, ale mało kto wie, że mógłby być szczęśliwy” - cytuje myśl Alberta Schweitzera Paulina Mazur z Nowej Wsi, uczennica liceum w Kętach. Podmiot liryczny jej wierszy szczerze i ciepło odsłania swoje uczucia:

**„Myśli lekko jak motyl
wędrują po zagraconej głowie...**

**Słowa cicho jak powiew wiatru
wypadają z ust...**

**Uczucie gorące
wlecze się po całym ciele...**

**Serce, które czuje jak bardzo
jesteś ważny...**

Myśli, które mówią - stop."

Kobiecość. Sporo kobiecości. Ale piszą też mężczyźni:

Dawid Szlachta z Kobiernic, uczeń Liceum im. St. Wyspiańskiego w Kętach, laureat konkursu ATA (2005r.) w bibliotece kęckiej, nagrodzony za napisaną z dużym talentem i narracyjnym rozmachem „Opowieść”. ...Opowieść z odległych czasów, kiedy to „ludzie kierowali się wartościami, które już przeminęły - honorem, braterstwem i uczciwością (...) a wiatr nosił pełne magii pieśni bardów”.

Marek Kulpa, kęczanin, członek Grupy Literackiej „Wyraz”, wydawca autorskiego zbiorku poezji pt. „Zaczarowana wioska” (Kęty, 2001r.), a jednocześnie fotograf - pasjonat, zawsze chętny do uchwycenia w swoim obiektywie „ulotnych chwil”, spotkań, ciekawych miejsc.

Adam Kruczalak - autor błyskotliwych frazsek i uszczypliwych ripost, zaledwie szcążkowo zebranych w tomiku pt. „Podniety poety”, człowiek, którego niepokój twórczy przyciąga wszędzie tam, gdzie coś się dzieje.

Poezja, literatura są jak „schody do nieba”. Można „wzbić się w górę” na skrzydłach Pegaza. Wspomnienia z Kawiarenki zakończę wierszem pani Ewy Słońskiej (piszącej m.in. liryki o tematyce górskiej) o „odkrywaniu” gór, które będąc dziełem przyrody, również pełne są po-ezji:

Stairway To Heaven

**krok po kroku
świerk za świerkiem
buk za bukiem
w górę w słońce w wiatr**

**ostatni stopień
schodów do nieba
szczyt**

Zaduszki Literackie

"REQUIEM DLA PAPIEŻA"

Grupa Literacka „WYRAZ”, która dzięki sponsorom wydała długo oczekiwaną tomik wierszy „WYRAZ O PAPIEŻU” zebranych z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, postanowiła we współpracy z kęcką młodzieżą z Gimnazjum im. Jana Pawła II oraz Powiatowymi Zespołami nr 9 i 11 Szkół przy współpracy z Rodzinną Kapelą Bugajskich i Chórem "TOTUS TUUS" z Kęt-Podlesia przygotować Zaduszki Literackie poświęcone sylwetce Papieża - poety, promując przy okazji wydany tomik wierszy. W ten sposób pragnie ona podziękować swoim sponsorom, którzy przed mszą świętą zostaną uhonorowani przez twórców okolicznościowymi dyplomami i tomikami wierszy. Wydany tomik zawiera utwory 13 autorów członków Grupy dokumentujących srebrny pontyfikat oraz recenzję o. Leona Pokorskiego. Chciałbym przypomnieć, że Grupa Literacka wespół z młodzieżą z PZ nr 9 Szkół im. M. Dąbrowskiej, ze spektaklem "WYRAZ O PAPIEŻU" opartym o ten tomik odwiedziła kilka kościołów w naszym regionie. Spektakl był grany we wszystkich kościołach Kęt oraz gościnnie w Kozach i Wadowicach, w bazylice papieskiej z okazji srebrnego pontyfikatu w dniu 16 listopada 2003r.

Tegoroczne tradycyjne Zaduszki Literackie, Grupa postanowiła poświęcić Papieżowi Janowi Pawłowi II, aby uczcić pamięć tego sławnego Polaka, Papieża - poetę, jednego z nas.

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców naszego grodu do udziału we mszy św. za duszę Jana Pawła II i udziału w spektaklu. Uprzejmie prosimy o przyniesienie ze sobą świateł w postaci świec lub zniczy, które zapalimy w czasie spektaklu i przeniesiemy pod pomnik Papieża na dziedzińcu klasztoru O.O.Franciszkanów.



Szkoła - owoc mądrości, pracy, wysiłku wychowawców i młodych

Przedstawiciele Kęt na Diecezjalnym Zjeździe Szkół im. Jana Pawła II

8 września Gimnazjum nr 2 w Kętach otrzymało imię Ojca Świętego, a już w niespełna dwa tygodnie później przedstawiciele placówki mieli zaszczyt uczestniczyć w zjeździe szkół noszących imię Jana Paw-



Poczty sztandarowe szkół im. Jana Pawła II (jeszcze bez sztandaru kęckiego gimnazjum)

ła II zorganizowanym przez Diecezję Bielsko-Żywiecką i Delegaturę Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej. Spotkanie odbyło się 20 września w bielskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Organizatorzy, w imieniu Księędza Biskupa Ordynariusza Tadeusza Rakoczego, na imprezę zaprosili delegację gimnazjum oraz władze samorządowe. Szkołę reprezentowała 30-osobowa grupa uczniów pod opieką nauczycieli i dyrektor szkoły Marii Koperskiej, a Urząd Gminy w Kętach - kierownik Wydziału Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych Zbigniew Jarosz. Wygłoszone na spotkaniu słowa pięknie układają się w refleksję o nauczaniu i nauczycielach, która w kontekście październikowego święta nabiera szczególnego znaczenia.

Uroczystość rozpoczęła msza św. odprawiana pod przewodnictwem Biskupa Tadeusza Rakoczego. Wyjątkowa homilia skierowana była do uczniów i ich wychowawców. W jej początkowym fragmencie

znalazły się ważne słowa, przypominające, iż wychowawcami są wszyscy ludzie, których młody człowiek spotyka na swej drodze. Biskup wspominał też o trudnościach, jakich nauczycielom przysparzają czasy, w których żyjemy, po czym dodał:

"Wiem, że nie wszystkiemu potrafimy zapobiec i nie wszystko potrafimy osiągnąć, ale najważniejsze jest poczucie prawnego sumienia, iż uczyniliśmy wszystko, co powinniśmy byli uczynić. A resztę pozostawmy Bogu, wraz z możliwościami człowieka młodego, w którym siejemy ziarno wiedzy, prawdy, dobra, piękna i miłości."

W dalszej części kazania Biskup Ordynariusz wspominał swoich nauczycieli, którzy "posiadali ogromną zdolność (...) nie wyjaśniania zawsze wszystkiego. Wokół wielu spraw zostawiali szeroką otoczkę tajemnicy. Robili to po to, aby zachęcić nas do ciekawości, a więc do myślenia i dalszego poszukiwania, jakie budzi w nas zdziwienie i zachwyt nad istnieniem świata, nad jego tajemnicą, nad własnym istnieniem, nad istnieniem Boga". Biskup wymienił także cechy nauczyciela, które stanowią o jego wielkości: tolerancję, oddanie drugiemu człowiekowi i wrażliwość. Jego

Ekscelencja wspominał też incydent, który miał miejsce podczas jego pobytu w Rzymie, gdy przejęto tajną instrukcję radzieckich służb, która nakazywała działania dążące do obniżenia w Polsce poziomu nauczania. Ten "iście szatański" pomysł wielu ludzi, czasem nieświadomie, realizowało.

"Ale byli i inni i to im zawdzięczamy w pewnym stopniu, że są dziś szkoły imienia Jana Pawła II. Wystarczy tę mroczną instrukcję porównać z Wami i Waszym programem naukowym i wychowawczym, by w pełni zrozumieć, na czym polega dar wolności i związane z nim nowe zadania, jakie stają przed nami wszystkimi, jakie stają

przed polską szkołą wszystkich stopni i profilów."

Kolejny punkt uroczystości przebiegał dwupłaszczyznowo. Uczniowie mogli obejrzeć występy przygotowane przez dwie ze szkół obecnych na spotkaniu. Zaprezentowały się dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Skoczowie oraz młodzież Gimnazjum nr 2 w Kętach. Drugi pokaz odbył się na szczególne życzenie Biskupa Tadeusza Rakoczego, który program obejrzał podczas uroczystości nadania Gimnazjum nr 2 w Kętach imienia Jana Pawła II. Na występ, przygotowany pod kierunkiem polonistów: Zdzisława Szczupaka i Doroty Cisińskiej oraz nauczycielki muzyki Jądwigi Majdy, składały się wiersze (także Karola Wojtyły i uczniów szkoły), przesłania Ojca Świętego i piękne pieśni poświęcone patronowi.

Dorośli obejrżeli program poetycko-muzyczny pt. "Karola Wojtyły medytacje o cierpieniu i nadziei" - na podstawie młodzieńczych dramatów Ojca Świętego, by następnie wysłuchać niezwykle interesującego wykładu prof. dra hab. Mariana Śnieżyńskiego zatytułowanego "Personalizm i dialog edukacyjny w ujęciu Jana Pawła II". Wyjątkowo trafne spostrzeżenia prelegenta nabierają szczególnego znaczenia w kontekście Dnia Nauczyciela, gdyż zawierają wiele istotnych wskazówek do pracy z dziećmi i młodzieżą, choć ma-



teriał wykładu dotyczy każdego człowieka, który żyje w społeczeństwie.

Mówca największe znaczenie w procesie właściwego układu stosunków międzyludzkich przyznaje dialogowi - rozmowie. Należy zawsze szukać porozumienia z drugim człowiekiem, choć każdy z nas jest niewątpliwie indywidualnością. Przykład Jana Pawła II jest tu ewidentny. On potrafił rozmawiać z każdym - z pielgrzymami, młodzieżą, wyznawcami innych religii, politykami, nawet swym niedoszłym zabójcą. Jednak o powodzeniu tego dialogu decydowała umiejętność słuchania. Przypomnijmy sobie choćby skupienie na twarzy Ojca Świętego w chwilach, gdy podczas pielgrzymek zbliżali się do Niego wierni i często przez dłuższy czas szeptali do ucha swe problemy i troski. Jakże On potrafił słuchać! Odrywał się od szumu i hałasu otaczającego świata i skupiał na słowach rozmówcy. Profesor Śnieżyński stwierdził także:

"Jan Paweł II podejmował dialog z każdym człowiekiem, bo był świadomy własnych korzeni, był zakorzeniony we własnej religii i tradycji narodowej".

I tu pojawia się zadanie dla polskiej szkoły. Zadanie trudne, lecz, jak widać na przykładzie naszego wielkiego rodaka, możliwe do wykonania. Kolejne stwierdzenie prelegenta potraktujmy jako cenną wskazówkę:

"Nie ma dobrej szkoły bez dialogu! (...) Dajmy szansę młodym ludziom, żeby wspólnie z nami odkrywali tę wspaniałą rzeczywistość. Pozwólmy im zaspokoić naturalny głód odkrywania, zarówno w procesie dydaktycznym, jak i wychowawczym. Jest to wyzwanie XXI wieku. Do niego zachęca nas Jan Paweł II."

Wykładowca przypomniał także jedno ze spotkań Ojca Świętego z pedagogami, w czasie którego Papież zwrócił się do nich z apelem, by relacje interpersonalne i dialog uczynili przedmiotem szczególnej troski, gdyż jest to jeden z najważniejszych problemów, z jakimi powinna poradzić sobie współczesna szkoła. Jednak drogą do właściwej rozmowy z innymi jest otwarcie się na samego siebie. Fenomen Jana Pawła II tkwił także w tym, że "był On mistrzem dialogu z samym sobą".

W dalszej części wykładu mówca wymienił elementy, które mogą pomóc w kontakcie z drugim człowiekiem. Przede wszystkim rozmówca (uczeń) musi czuć naszą wiarę w słowa, które wygłasza. Pomaga też atmosfera rozmowy, np. kontakt wzrokowy, gesty, ale też i cisza - czas na refleksję. I znów słuchanie:

"Słuchajmy nawet wtedy, gdy nie mamy na pytanie odpowiedzi, gdy nie potrafimy problemowi bezpośrednio zarządzić."

Ważny jest także personalizizm, indywidualizowanie każdej jednostki. "To jednostka myśląca i czująca. Jednostka, w której jest wiele dobra, choć czasem popełnia błędy." W każdej jednostce musimy szukać iskielki dobra, która dostrzeżona może się zmienić w płomień. Ale obok miłości, życzliwości i otwartości wymienia prof. Śnieżyński jeszcze jeden element niezbędny do osiągnięcia sukcesu pedagogicznego - konsekwencję w działaniu. Ważna przestroga kryje się także w słowach:

"Potraktujmy naszą pracę jako wspólne odkrywanie prawdy z młodym człowiekiem. Nie zapominajmy też o skromności i pokorze, która pozwala nam na zmianę zdania, przyznanie komuś racji."

Na zakończenie swego wystąpienia prelegent zwrócił uwagę na jeszcze jedno zagrożenie komunikacji interpersonalnej w każdym przejawie - zagrożenie techniki (telewizor, odtwarzacz, komputer), która przysłania drugiego człowieka.

"Nie zastępujemy ludzi maszynami, nie izolujemy się od innych ludzi!"

Ostatnim punktem programu zjazdu był integracyjny posiłek, który zjednoczył wszystkich obecnych na spotkaniu: księży, wychowawców i uczniów szkół noszących imię Jana Pawła II.

Podsumowaniem niniejszych rozważań niech staną się słowa Biskupa Tadeusza Rakoczego:

"Chodzi o to, by szkoła była świętem. By była kuźnią zapału i radością wszechstronnego rozwoju. Dobra szkoła polska w dobie zjednoczonej i jednoczącej się Europy. Owoc mądrości, pracy, wysiłku wychowawców i młodych."

Dorota Cisińska

Naszym pragnieniem jest dołączenie do rodziny szkół noszących imię Wielkiego Polaka posiadających istotny symbol więzi z patronem i narodem - sztandar. Ponawiamy więc apel o zasilenie grona przyjaciół Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kętach i wsparcie finansowe przeznaczone na ten właśnie cel. Pragniemy, by każdy ofiarodawca mógł poczuć się współwłaścicielem sztandaru poświęconego naszemu patronowi.

Uczniowie, Grono Pedagogiczne,

Rada Rodziców

Gimnazjum nr 2 w Kętach

Wpłaty można dokonywać na konto: Gimnazjum nr 2 w Kętach - Rada Rodziców, BS Kęty

11 8120 0003 2001 0038 5644 0001, z dopiskiem "SZTANDAR".

Maria Kubiczek

Listy do Pani Profesor

Kochana Pani Profesor!

Jestem dzieckiem ulicy Świętokrzyskiej albo Stokrzyskiej jak mawiali kępczanie. Urzędnicy Zarządu Miejskiego w latach 1945-49 pisali nawet Sto-Krzyska na zaświadczeniach i aktach małżeństwa. Przy ulicy Świętokrzyskiej mieszkałam od urodzenia do siódmego roku życia. Te lata były w moim życiu chyba najważniejsze. Dlaczego? Chyba dlatego, że już nigdy później nie przyglądałam się miastu rodzinnemu z taką ciekawością jak w dzieciństwie i nigdy nie byłam bardziej wrażliwa na jego uroki. Dzieci widzą dużo, przyzna Pani, i jeśli jest im to potrzebne, słyszą wszystko. Dzięki tej ciekawości, ostrości obserwacji i wrażliwości wyobraźni, stałam się najprawdziwszą znawczynią mojej ulicy. To ona mnie wychowała (w pozytywnym znaczeniu tego słowa), kształtowała moje myślenie o ludziach i świecie, urabiała, rozwijała i ... czarowała. To ulica Świętokrzyska ożywiała moje zmysły, rozwijała intelekt, wyobraźnię i uwrażliwiała. Urodziłam się w domu czynszowym, murowanym na poddaszu, pomiędzy domami Bilików i Jędrusków (obecnie nr 11). Dla mnie, małego dziecka, ulica ta była najpiękniejsza i dzieliła się na dwie części; tę miejską od Rynku do ciekłu wodnego, zwanego potocznie obcochem, i tę wiejską za mostkiem. Cześć miejska była brukowana z traktorem płytowym po obu stronach jezdni. Nie wolno było przekraczać granicy na mostku, wytyczonej przez moich rodziców. Mogłam ją przekraczać tylko wtedy, gdy szłam po mleko do Pani Niklowej.

Starzy mieszkańcy ulicy opowiadali, że za mostkiem straszy, gdyż dawno, dawno temu, przed wiekami na polu należącym obecnie do rodziny Juraszów stał kościół drewniany św. Krzyża (stąd nazwa ulicy), a na placu przykościelnym był cmentarz, gdzie chowano zmarłych, a że nie wszystkie dusze były dobre i szły do Nieba, więc tułają się wśród żywych i proszą o modlitwę. Często więc podczas zabawy przy mostku odmawialiśmy "Wieczne odpoczywanie". Podobno po pożarze kościoła w XVI w. ulica straciła na ważności i została trochę zapomniana przez Boga i ludzi, ale nie przez tych, którzy przy niej mieszkali. A byli to ludzie prości, rolnicy, krawcy, szewcy i stolarze, mało jej mieszkańców było wykształconych. Ulica była spokojna i cicha, życie

dokończenie na stronie 16

Listy do Pani Profesor

dokończenie ze str 15

toczyło się przy niej wolno, pachniało mydlinami, które wartko płynęły między krawężnikami z podwórek do kratki ściekowych, szczególnie w soboty po każdym większym praniu i powszechnej kąpieli jej mieszkańców. Często czuć było w powietrzu zapachy wsi, bo w przydomowych podwórkach hodowano kury, kaczki, króliki, w chlewikach trzymano świnię, a niezadko w obórkach ryczały krowy. Gospodarze wyprowadzali bydło na pastwiska za klasztor albo na Kamieniec. Śmierdziało też z przydomowych wygódek pozbawionych ciepłej wody, wilgotnych sieni, zapleśniałych piwnic, kompostników, a wszechobecna w jądłospisie kapusta pachniała, śmierdząc na 100 sposobów. Te wszystkie zapachy mieszały się z balsamiczną wonią kwitnących drzew, krzewów i kwiatów oraz rozgrzanych słońcem łąk i pól położonych między Świętokrzyską a klasztorami. Ulica była szaro-biała z elementami niebieskości elewacji i czernią sztachet ogrodzeniowych. Często słychać było stukanie młotków, klepanie, piłowanie, pocieranie i dobijanie - odgłosy pracy rąk stolarza i szewca. Pan Sala naprawiał sąsiadom zepsute sprzęty domowe, robił okna i drzwi, a szewc Pan Wieroński zelowiał zdarte buty. Najbliżej Rynku mieszkała rodzina Burowskich, głowa rodziny była nauczycielem muzyki, więc z okien domu rozbrzmiewały dźwięki gam, wprawek, walczyków, etiud i preludów - to Ewa, córka, ćwiczyła się w trudnej sztuce gry na fortepianie, miała zostać sławną pianistką. Z nieodległego przedszkola też było słychać śpiewy dzieci i grę na akordeonie pań przedszkolank. Z okien pobliskich szkół podstawowych mieszczących się w jednym budynku przy ul. Sobieskiego przez podwórko płynęły na Świętokrzyską dźwięki piosenek śpiewanych przez uczniów na lekcjach śpiewu, a latem na boisku czyli podwórku szkolnym odbywały się lekcje gimnastyki i można było usłyszeć komendy wydawane przez nauczycieli i krzyki radości dzieci, gdy wygrywały poszczególne konkurencje. Po bruku ulicy niósł się równomierny stukot kopyt końskich, słychać było dźwięk kół wozów drabiniastych i taczek. Na taczce przewożono płody rolne, zwierzęta na poniedziałkowy targ na Rynku, sprzęty domowe do naprawy i dzieci tak dla zabawy i śmiechu. Muchy i pszczoły brzęczały tak głośno, że często zagłuszały dźwięki rozmów i tylko głośne i częste uderzenia pałek sygnalizowały, że o jedną muchę jest mniej. Tu i ówdzie piał koguty, gdakały

kury, gruchały gołębie i śpiewały ptaki. Te odgłosy mieszały się i falowały raz ciszej raz głośniejsz jak letni powiew wiatru. W zimie odgłosy dzwonek przyczepionych do sań i chomąt końskich oznajmiały, że nadchodzi czas zabawy i można się poślizgać za saniami. Woźnica zwalniał, a cała czeredka dzieci chwytala się mocno oparć i boków sań, czasem przywiązało się saniki i już tylko sanna, sanna, sanna i białe szaleństwo.

Chętnie słuchałam też opowieści starszych przyszywanych ciocie i wujków, babć i dziadków (bo ulica miała stosunki rodzinne) o tym, jak to było dawniej, za Franca Józefa, przed wojną za Piłsudskiego i podczas wojny z Niemcami. Sto razy śledziłam palec wskazujący, pokazujący miejsce zrzucenia bomby w 1939 r., słuchałam z zapartym tchem o ukrywających się w piwnicach klasztoru OO Reformatorów mieszkańców ulicy, wtedy gdy grały rosyjskie katusze wypędzające okupanta. Nie mogłam pojąć, dlaczego dorastające panny chowano na strychu za kominami chroniąc je przed wyzwolicielami? Oglądałam kartki pocztowe ze znaczkami z Hitlerem, które adresowali synowie do rodzin na Jakubstrasse (tak nazywała się ulica za okupacji hitlerowskiej). Nie rozumiałam też dlaczego wujowie chowali radia do szaf po wysłuchaniu audycji pt. "Wolna Europa" i straszili Staszka Handzlika, że jak będzie tańczył rock-and-roll'a, to go zamkną do ciupy. Nie wiedziałam, dlaczego nie wolno tańczyć i co to jest ta ciupa?

Kiedy chcę sobie przypomnieć ten czarodziejski czas z połowy ubiegłego stulecia, to zamykam oczy i już płyną do mnie z oddali ludzie znani i kochani.

Pani Janina Waciegowa - akuszerka, idzie z wielką torbą lekarską zmienić opatrunków na rozbitym kolanie Kazia, zrobi jeszcze zastrzyk Stasi i lewatywę Jurkowi. Wszystkie dzieci się jej kłaniają, a ano głaszcze je po główkach i zwraca się do nich po imieniu. Kiedy zjawia się w moim domu, muszę spać u babci Biegunowej, a potem mam brata i siostrę i w jakieś czarodziejski sposób rodzina się powiększa. A to Pan Antoni, mąż akuszerki, sprzedaje piękne "złote" pierścionki, blaszane zegarki, baloniki na druciku. O, Pani Józia Zątkowa krząta się i gotuje najlepszą "zupę kawową" na świecie, a przed domem stoi pies Ala i merda ogonem. Od Rynku w stronę domu podąża najwyższy pan na mojej ulicy, ojciec kolegi z przedszkola, Pan Bilik. A dalej Pani Cwierzykowa zamiatła chodnik przed domem, u niej maglujemy pranie. U Handzlików pod 21 można najeść się czereśni i renklod najśłodszych na świecie.

O, idzie pan listonosz - trzeba się ukłonić, a za nim pani kolejarka, mieszkają naprzeciwko Barańskich. A w małym ogródku siedzi mała Basia Bobianka i pięknie haftuje serwetki, a obok opala się Krysia Solówna, ma takie piękne grube warkocze i bardzo jej ich zazdroścę, bo moje włosy tatuś co miesiąc każe obcinać na simonkę fryzjerowi Ryłce, żeby się wzmocniły i były gęste, ale one nie chcą się wzmocnić i są cienkie, więc warkoczy z nich nie będzie. Przy oknie małej izdebki siedzi Jadzia Handzlikówna i kaligra

Dzień Edukacji Narodowej

(Na 27 stronie prezentujemy zdjęcie z uroczystości)

14 października w Domu Kultury uroczyste obchodzono Dzień Edukacji Narodowej. Tegoroczne spotkanie miało wymiar szczególny, gdyż świętowano również 100 rocznicę powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na ceremonię zorganizowaną przez ZNP oraz Burmistrza Gminy Kęty przybyli nauczyciele z gminnych jednostek oświatowych, przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego, osoby reprezentujące władze oświatowe oraz przedstawiciele samorządu.

Ten szczególny dzień stał się okazją do wyróżnienia najlepszych i najbardziej zasłużonych pedagogów. Burmistrz Roman Olejarsz wyróżnił nagrodami organu prowadzącego (pieniężnymi) następujących nauczycieli: Mirosławę Kadłubicką - dyrektora Gimnazjum nr 1 w Kętach, Irenę

Tomiak - dyrektora Gimnazjum w Bulowicach, Marię Koperską - dyrektora Gimnazjum nr 2 w Kętach, Andrzeja Sokalskiego - dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Witkowicach, Jacka Bakalarskiego - dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach, Iwonę Srokę - dyrektora Szkoły Podstawowej w Łękach, Urszulę Włodarczyk - dyrektora Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach, Kazimierz Szląpę - dyrektora Przedszkola w Bulowicach, Barbarę Bizukojć - dyrektora Przedszkola nr7 w Kętach, Danutę Rozner - SP w Bielanych, Krystynę Olearczyk - SP w Nowej Wsi, Krystynę Matejko - SP w Bulowicach, Barbarę Hałat - SP w Łękach, Sławomir Syty - SP w Malcu, Mariana Stasiowskiego - SP nr1 w Kętach, Bogumiłę Gilowską - SP nr2 w Kętach,

dokończenie na sąsiedniej stronie

Nauczyciele Dyplomowani

19 września o godz. 09.00 w Sali Sesyjnej Urzędu Gminy w Kętach nastąpiło wręczenie aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego. Uroczystego przekazania dokumentów, potwierdzających awans zawodowy pedagogów dokonali - Andrzej Szafranski Dyrektor delegatury Kuratorium Oświaty w Wadowicach oraz Roman Olejzarz Burmistrz Gminy Kęty.

Nauczycielami dyplomowanymi zostali: Wiesława Bucka - Samorządowa Placówka Wychowania Przedszkolnego nr1 w Kętach, Janina Rączka - Samorządowa Placówka Wychowania Przedszkolnego nr7 w Kętach, Jolanta Musiał - Samorządowa Placówka Wychowania Przedszkolnego nr9 w Kętach, Czesława Talik - Samorządowa Placówka Wychowania Przedszkolnego w Nowej Wsi, Halina Janosz - Samorządowa Placówka Wychowania Przedszkolnego w Nowej Wsi, Agnieszka Błaszczków - Samorządowa Placówka Wychowania Przedszkolnego w Bielanach, Elżbieta Sztefko - Szkoła Pod-

stawowa nr1 w Kętach, Jadwiga Zięba - Szkoła Podstawowa nr1 w Kętach, Renata Więcek - Szkoła Podstawowa w Malcu, Małgorzata Wybraniec - Szkoła Podstawowa w Łękach, Marzena Pencok - Szkoła Podstawowa w Łękach, Renata Bertolin -

nr1 w Kętach, Jarosz Beata - Gimnazjum nr1 w Kętach, Olga Onyszkiewicz - Czolnik - Gimnazjum nr2 w Kętach, Bożena Pańniewska - Gimnazjum w Nowej Wsi, Agata Mazur - Gimnazjum w Nowej Wsi, Barbara Sikora - Zespół Szkół Podstawowo Gimnazjalnych w Kętach.

Wcześniej o godz. 08.30 także w Sali Sesyjnej Urzędu Gminy w Kętach, nastąpiło ślubowanie nauczycieli mianowanych. Uroczystości ślubowali: Lidia Biernat - Szkoła Podstawowa nr1 w Kętach, Anna Maciejczyk - Szkoła Podstawowa nr 2 w Kętach, Izabela Jaworska - Zespół Szkół Podstawowo Gimnazjalnych w Kętach, Marta Kostka - Zespół Szkolno Przedszkolny w Witkowicach, Monika Jarosz - Gimnazjum nr2 w Kętach, Szymon Wilk i Wiesław Wawak - Gimnazjum w Nowej Wsi, ks. Sławomir



Szczotka - Szkoła Podstawowa w Bielanach, Klaudia Bubak -Ziółkowska - Gimnazjum w Bielanach, Agata Korczyk - Gimnazjum w Bielanach, Aleksandra Niedziela - Szkoła Podstawowa w Malcu, Marcin Moc - Gimnazjum w Bulowicach.

Szczotka - Szkoła Podstawowa w Bielanach, Klaudia Bubak -Ziółkowska - Gimnazjum w Bielanach, Agata Korczyk - Gimnazjum w Bielanach, Aleksandra Niedziela - Szkoła Podstawowa w Malcu, Marcin Moc - Gimnazjum w Bulowicach.

dokończenie ze strony sąsiedniej

Lucynę Kubas - Gimnazjum nr1 w Kętach, Wandę Korczyk - Gimnazjum nr2 w Kętach, Renatę Kurzydło - Gimnazjum nr3 w Kętach, Barbarę Pietrzyk - Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach, Barbarę Ochmanek - Gimnazjum w Bulowicach, Szymona Wilka - Gimnazjum w Nowej Wsi, Klaudię Bubak-Ziółkowską - Gimnazjum w Bielanach.

Ponadto za aktywną pracę na rzecz Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz udział w tworzeniu Oddziału ZNP w Kętach uhonorowano: Kazimierę Zaręba, Marianą Patułę, Zbigniewa Bugajskiego oraz Grażynę Flasz. Za ofiarną pracę w Zarządzie Sekcji Emerytów i Rencistów Oddziału ZNP w Kętach wyróżniono Zofię Królicką, Zofię Jachnicką, Wandę Jasek, Stanisławę Przygodę, Annę Moch, Annę Waligórską, Ludwikę Smyrak, Henrykę Adamus, Wandę Matusiak, Jadwigę Zyzańską, za pracę dydaktyczną i zaangażowanie na rzecz Związku Nauczycielstwa Polskiego: Teresą Grabara, Małgorzatę Wybraniec, Barbarę Adamus, Janinę For-

mas, Grażynę Ferenc, Barbarę Hałat, Barbarę Ochmanek, Marię Chrapkowicz, Agnieszkę Kubicką, Ryszarda Zarębskiego, Magdalenę Pękala, za aktywną pracę na rzecz ZNP: Bogusławę Konior i Danutę Hajduga.

Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Kętach - Grażyna Flasz podczas uroczystości wręczyła również okolicznościowe medale "100lecia ZNP". Medale otrzymały osoby, które aktywnie wspierają działania i prace Związku.





Spadochroniarz „URBAN” (7)

**Pasjonująca historia cichociemnego
wywiadowcy ppor. Stefana Jasieńskiego**

Wiadomo, że „Urban” nawiązał kontakty z wieloma ludźmi z różnych organizacji i stronnictw politycznych, przede wszystkim AK, BCh i PPS walczącymi w konspiracji już od dawna na tym terenie oraz poznał wielu oświecimiaków, którym udało się ucieczka. Jeden z nich - Tomasz Sobański — wspomina:

„Spotkanie z «Urbanem» doszło do skutku w sierpniu 1944 r. Nad Sołą, 300 metrów od drewnianego mostu pomiędzy Łękami i Skidzinem, przybył do nas w towarzystwie łącznika, Andrzeja Dusika, młody, bardzo wysoki mężczyzna, o piwnych, głęboko osadzonych oczach i szerokich kościach policzkowych. Podał swój pseudonim, przywitał się i spokojnie, półgłosem, wyjawiał cel wizyty. Okazało się, że pragnie zebrać wszelkie informacje o tym, co dzieje się w Oświęcimiu i jego podobozach, że interesują go ucieczki z obozu, a przede wszystkim możliwość przygotowania akcji zbrojnej przeciwko oświęcimskiej załodze SS na wypadek — wchodzącej w rachubę — masowej likwidacji więźniów, w celu zatarcia śladów dokonanych zbrodni”.

To ostatnie z przytoczonych zdań może świadczyć, że prowadzone przygotowania, w których uczestniczył „Urban”, zmierzały do podjęcia ataku w wypadku rozpoczęcia całkowitej zagłady więźniów przez opuszczające obóz oddziały SS. Broń dla włączających się do walki osób wyzwolonych w obozie oraz dodatkową dla partyzanckich oddziałów uderzeniowych zamierzano otrzymać drogą lotniczą. Natomiast nigdy „Urban” rozpoznający sytuację w KL Auschwitz i dowództwo Okręgu Śląskiego i Krakowskiego AK, nie myśleli wcześniej opanować obozu. Atak na załogę SS w KL Auschwitz połączony byłby bowiem z dużymi stratami, gwarantował najwyżej krótkotrwały sukces, a zupełnie nie do rozwiązania był problem - co zrobić z wieloma tysiącami uwolnionych ludzi, w większości chorych i wycieńczonych.

Powyższe oceny potwierdza w swoich wspomnieniach Edward Hałoń ps. „Boruta”, „Szarota”, kierownik przyobozowej organizacji podziemnej PPS, który kilkakrotnie spotykał się w terenie przyobozowym z „Urbanem” celem

omówienia wspólnych działań:

„Oficer Jasieński swoje zadanie traktował niezwykle poważnie, z ogromną odpowiedzialnością, przejęciem, niezależnie, jak sądzę, od jego poglądów na całe to wojskowe przedsięwzięcie. Nie wątpię bowiem, że musiały to być poglądy krytyczne. Sytuacja się przecież zmieniła, powstanie w Warszawie, bez sukcesów, nasuwało smętne refleksje, ostrzegało przed jakimikolwiek działaniami grozącymi zamkniętemu przecież obozowi rzezią, plan „Burza” załamał się, ofensywa sowiecka została zastopowana i nie wiadomo było, kiedy nastąpi jej ciąg dalszy. Siły terenowe AK i ich możliwości operacyjne były ograniczone”.

Warto na ten temat również przytoczyć fragment powojennych wspomnień Zygmunta Waltera-Janke:

„Obozem w Oświęcimiu interesował się sztab Okręgu Śląskiego i Krakowskiego oraz Komenda Główna AK [...]”.

W wyniku pracy wywiadowczej w Okręgu Śląskim AK znalazły się wystarczające materiały, aby umożliwić rozważania operacyjne. Znana była załoga obozu i rozmieszczenie sił niemieckich na całym Śląsku [...].

Broń do wykonywania podstawowych zadań miał otrzymać Okręg drogą zrzutów przed wybuchem walki [...]. Po wybuchu godziny „W” miano dokonać zrzutów na sam obóz w celu uzbrojenia więźniów. W obozie istniała organizacja wojskowa, która miała pokierować współdziałaniem więźniów w walce [...].

Uwzględniając, że w obozie przebywało około sto tysięcy więźniów, ilość,

którą można by uwolnić, była znikoma, ryzyko wielkie – w rezultacie groziła masakra wielu tysięcy ludzi.

W wyniku ostatecznych rozważań doszliśmy do wniosku, że wykonanie tego planu byłoby usprawiedliwione tylko w wypadku podjęcia przez hitlerowców próby wymordowania wszystkich więźniów. Wtedy byłaby to jedyna szansa ocalenia chociażby niewielkiej części uwięzionych. Inaczej mówiąc, więźniowie mieli w sumie większą szansę przetrwania bez wykonania takiego uderzenia [...].

Zdawałem sobie sprawę, że jeśli nas Niemcy zaskoczą terminem takiej likwidacji, to możemy się spóźnić. Z tego względu wywiad, zarówno wewnętrzny, jak i z zewnątrz obozu, bacznie obserwował, czy nie ma jakichś przygotowań do takiej akcji. Liczyliśmy się też z koncentracją większych sił niemieckich. Byłyby one jednak zaabsorbowane zbiorowym mordem, co zwiększało szansę powodzenia”.

Od bieżącego odcinka rezygnujemy z przypisów do tekstu, głównie ze względów „oszczędnościowych” - osoby zainteresowane poznaniem źródeł mogą skontaktować się z autorem lub naszą redakcją.

Najnowsza publikacja Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau jest poświęcona mało znanej historii związanej z KL Auschwitz. Autor książki, dr Adam Cyra – pracownik Działu Naukowego Muzeum – opisuje tragiczną historię cichociemnego, ppor. Stefana Jasieńskiego ps. „Urban”, który razem z mieszkańcami Malca działał w 1944 r. w pobliżu KL Auschwitz. Za zgodą autora, na stronach „Kęczanina” publikujemy tę pasjonującą historię wywiadowcy i bohaterów mieszkających w antyhitlerowskim Ruchu Oporu.

Wyrazy wdzięczności za wsparcie duchowe, słowo Boże, udział w uroczystości pogrzebowej

ś.p. MARIANA GIBASA

podziękowanie ks. proboszczowi Gustawowi Paranyczowi, burmistrzowi Romanowi Olejarzowi, Przewodniczącemu Rady Miejskiej Józefowi Skudlarskiemu, Prezesowi Honorowemu MGZOSPRP Janowi Christowi, Komendantowi MGZOSPRP kp. Stanisławowi Waśce, Zarządowi OSP w Kętach Podlesiu, strażakom, delegacjom OSP z Gminy Kęty oraz spoza gminy, rodzinie, sąsiadom oraz wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w Jego ostatniej drodze, za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty, okazaną pamięć, modlitwę, intencje mszalne

składają: pogrążona w smutku żona, syn i córka z rodzinami

do KALENDARIUM KĘT (cz.11)

Rozwój człowieka, coraz szersze spojrzenie na otaczający świat w dobie renesansu odbywało się również dzięki rozpowszechnianiu słowa pisanego i większej dostępności do książki. Liczne europejskie drukarnie, „...w ciągu XVI stulecia wypuściły ogółem 150 - 200 tysięcy tytułów.”⁹¹ Chęć zdobywania wiedzy, zagraniczne studia, nowe odkrycia, praktyczne posługiwanie się mapą, reforma kalendarza (bardziej precyzyjne określanie dni i miesięcy, w miejsce powszechnie dotąd stosowanych świąt kościelnych czy dni św. patronów), pojawienie się zegarów i zegarków oraz szybsza informacja, zupełnie odmieniły zwykłą codzienność.

Rozwój gospodarki towarowo - pieniężnej pociągał za sobą coraz powszechniejsze używanie pieniądza, zmuszając tym samym handlujących do liczenia. Zmieniał się człowiek i otaczający go świat.

„Pod koniec XVI stulecia 50 % rzemieślników budujących katedrę w Mediolanie umiało się podpisać, zaś w Amsterdamie 44 % mieszkańców (mężczyzn) było piśmiennych”, „...w Polsce (w Koronie) w połowie XVI w. 12 - 17 % ludności męskiej umiało się podpisać...”⁹² Był to w tamtych czasach dość znaczny procent.

Również w kęckich księgach cechowych i miejskich dokumentach sprzed kilku wieków zauważamy bez trudu, iż umiejętność wyrażania się w piśmie była sztuką raczej rzadką. Krzyżyki zamiast podpisów, stawiane z wielką starannością zarówno przez starszyzną cechową jak zwykłych rzemieślników budzą zadumę czytających, ludzi epoki informatyki.

Renesans obok znaczących osiągnięć w wielu dziedzinach, pobudził ruchy społeczne walczące o reformy w kościele katolickim. Nie była to negacja chrześcijaństwa w ogóle. Przedstawiciele humanizmu celnie łączyli nowe idee i osobiste poglądy ze swoją wiarą. Świadczy o tym spuścizna mistrzów odrodzenia w zakresie malarstwa, rzeźby, literatury, muzyki w takim ujęciu i rozumieniu. Równoległe, obok całej gamy wybitnych dzieł, dojrzały wręcz rewolucyjne żądania zmian niepopularnych praktyk w kościele, coraz bardziej ostry sprzeciw wobec jego świeckiej władzy, rozdawnictwu urzędów, sprzedawaniu odpustów, itd. Śledząc w największym uproszcze-

niu ten problem, musimy przypomnieć na początek fakt wystąpienia Marcina Lutra i jego słynnych 95 tez w 1517 roku, który stał się protoplastą reformacji, ponieważ pierwszy zaproponował publiczną dysputę w spornych tematach. Dalsze wydarzenia potoczyły się lawinowo. W 1527 roku Gustaw I Waza (1523 - 1560) ustanowił luteranizm w Szwecji i Finlandii. W roku 1536 zyskał on poparcie króla Danii i za jego rządów został wprowadzony także w podległej mu Norwegii. W Niderlandach, należących do katolickiej Hiszpanii, przyjęcie kalwinizmu skończyło się ich uniezależnieniem. Trudno nie przypomnieć walk katolików i hugenotów we Francji oraz pominać wydarzenia w Anglii, gdzie od małżeńskich problemów Henryka VIII rozpoczął się proces tworzenia kościoła narodowego. Wszystkie konflikty łącznie oraz niezwykle napięta atmosfera, doprowadziły do długotrwałych wojen religijnych w księstwach niemieckich i słynnego pokoju w Augsburgu, legalizującego protestantyzm wg. zasady „cuius regio, eius religio” - czyj kraj, tego religia (1555 r.) a w dalszej kolejności do wojny 30 - letniej (1618 - 1648).

W połowie XVI wieku „...blisko 40 % mieszkańców Europy stanowili zwolennicy wyznań reformowanych...”⁹³ Było to zjawisko na ogromną skalę.

Nie możemy zapomnieć faktu, iż wśród niemieckich książąt, wyznawców luteranizmu, znalazł się ostatni wielki mistrz krzyżacki, później pierwszy świecki pruski książę Albrecht Hohenzollern, syn Fryderyka z Ansbach i Zofii Jagiellonki. To on 10 IV 1525 roku złożył w Krakowie hołd lenny Zygmuntowi Staremu z właśnie utworzonych Prus Książęcych.

Ten wielki ruch religijny, wyrosły z konfliktów społecznych i religijnych końca XV i początków XVI wieku, zawiał i na ziemię polską. W źródłach odnotowano, iż krytyka dogmatów kościoła przyniosła okres, „... strasznej zawieruchy religijnej..”, gdy „...przeciwnie zasadom Kościoła katolickiego nauki Marcina Lutra i Jana Kalwina zaburzywszy Niemcy, Anglię i Skandynawię, pograżywszy te kraje w odmęt pojęć religijnych i społecznych, wpadły jak huragan do Polski...”, „...uderzyła nauka nowowiercza przez Szląsk i Prusy, jak fala morska, do miast polskich, a znalazłszy wśród niemieckich

mieszkańców tychże podatną i urodzajną glebę, zaczęła się w naszej Ojczyźnie już w ostatnich latach panowania króla Zygmunta I rozkrzewiać”⁹⁴.

W II połowie XVI wieku kalwinizm rozprzestrzenił się w wielu parafiach dawnych księstw oświęcimskiego i zatorskiego. „Ludność miast Oświęcimia, Zatora, Kęt, Żywca, Wadowic, również znalazła upodobanie w nowej religii”⁹⁵. Możemy przypuszczać, iż prawdopodobnie kościół w Kętach także był zagrożony lub znalazł się na krótko w rękach innowierców.

W księdze powiżytacyjnej, „Liber decretorum” z lat 1598 - 1601, „... Krzysztof Kazimierski prepozyt tarnowski, sufragana i officjał krakowski...” odnotowuje, że w Wilamowicach, Bestwinie, Kozach, Witkowicach, Łodygowicach, Nidku, Osieku, Grójcu itd., kościoły parafialne były zajęte przez kalwinów, zaś w Kętach „pleban terazniejszy Walenty Korab suspendowany i osadzony przez biskupa w klasztorze Bernardynów w Krakowie...”⁹⁶ Możemy się jedynie domyślać powodów, które kierowały decyzją biskupa.

Ten trudny czas po wojnach szwedzkich, ogromnych zniszczeniach naszego miasta po pożarach, wielkiej zarazie, która zdziesiątkowała mieszkańców Kęt i okolicy, na pewno sprzyjał innemu myśleniu. Bieda, głód, rozpacz i brak, z nikąd” pomocy, stwarzały podatny grunt do powszechnego przyjmowania nowych doktryn. Inny stosunek człowieka do swojego wyznania na pewno wynikał z głębokich powodów i skomplikowanych przyczyn.

Istnieje wielki niedobór materiałów dotyczących naszego miasta z okresu dramatycznego ścierania się nowych wyznań z powszechnym dotąd katolicyzmem. Korzystamy z nielicznych, lapidarnych wzmianek w przeróżnych opracowaniach. Przypuszczalnie takie dokumenty musiały być później celowo niszczone lub mogły podzielić zwykły los innych, których istnienie zatarł czas.

Przypisy:

^{91,92}. *Historia powszechna, wiek XVI, Andrzej Wyczański, W - wa 1983, str.131,132,*

⁹³. *Zarys historii powszechnej, RTW, W - wa 1999, str. 334,*

^{94, 95, 96}. *Monografia miasteczka Wilamowic, Józef Latośński, Kraków 1909, str. 27, 39, 40,*

Czy rzeczywiście odeszła?

Internet! Komputer! To obecnie nowoczesny sposób zdobywania wiedzy i wykształcenia. Tam, w tych najnowocześniejszych skrzyneczkach można znaleźć wszystko, można się wszystkiego nauczyć! A im się więcej wie, jest się bardziej wartościowym, bardziej cenionym człowiekiem. Czyżby...? Czy aby być Człowiekiem przez duże C, wystarczy wiedza z komputera? Wystarczy nacisnąć klawisz „PAMIĘĆ” i powtórzyć lekcję? Ale po naciśnięciu tego klawisza nie znajduje się słów "Ku pamięci", jak w moim pamiętniku, kilka słów od osób drogich, kochanych:

"Wszystko na świecie zaciemnia nam życie, A tylko dobroć jest białszą nad śniegi!"

*uczennicy skreśliła wychowawczynie
Franciszka Surma*

To właśnie o niej - pani Franciszce Surmowej, mojej nauczycielce i wychowawczynie - chcę skreślić kilka słów. Była naszą matematyczką, ale przede wszystkim była naszą wychowawczynią i każdemu z nas zostawiła część siebie. Poświęciła nam osiem lat swojego życia i z perspektywy czasu myślę, że były to bardzo ciężkie dla niej lata, bo rzadko zdarzają się takie klasy jak nasza - klasa B rocznik 1960/68.

Skreślić kilka słów o kimś drogim sercu jest dość trudno, bo mówiąc, że był dobry, szlachetny, macierzyński, wpada się zaraz w patos, że był świetnym matematykiem, nic nie mówić (dla nas uczniów), ale, że komuś zawdzięcza się wyrozumiałość życiową, to już inna sprawa. Myślę, że nie przesadzam z tym twierdzeniem, proponuję Państwu samym to ocenić, pisząc o urwisach z 6,7,8 (B) klasy.

Klasa pani Surmowej (jak się zwykle mówiło) przez pierwsze 5 lat była zupełnie normalna, jak każda inna. Nie przypuszczała nasza pani Wychowawczynie, że jej „gadanie” o dobroci, koleżeńskości, solidarności, wzajemnym pomaganiu sobie, odpowiedzialności jeden za drugiego, uczciwości wobec siebie i innych, szlachetności itd., no i to jej okropne, powtarzane do znudzenia "klasa ma być zgrana jak jedna rodzina" i ze swoim słynnym „jeden za wszystkich - wszyscy za jednego” - tak dobrze zostaną wykute w sercach i pamięci swoich wychowanków. Jej kłopoty zaczęły się w 6 klasie.

Nad miastem wyją syreny - szkoła się pali, ewakuacja wszystkich dzieci, straż pożarna z Kęt i Andrychowa pędzą na sygnale. Przybywa także przewodnicząca miasta (p.Zbylut). Strach i zamieszanie - szybki wywiad - to klasa pani Surmowej 6 B podpałała szkołę, bawiąc się zapalkami - sztormówkami na przerwie. Sprawa rzeczywiście poważna, ale przecież to dopiero dzieciaki, głupiutkie, nie zdające sobie jesz-

cze sprawy z zagrożenia. Taka była pozycja naszej Wychowawczynie i chyba ciężką walkę musiała stoczyć w naszej obronie, bo większych konsekwencji nie było (dla nas). Błogosławiona nasza nieświadomość!

No cóż, wspominając dalej, stwierdzam po latach, że nie przypuszczała nasza wychowawczynie, iż urwisy ręka w rękę szykują Jej następny sprawdzian z miłości bliźniego. Następny rok - kl.7, wiosna, prima aprilis, po wejściu do pustej klasy pani Surmowa na biurku znajduje kupkę siana z kartką: „osły poszły - siano zostało”.

Tragedia, Soła wylała, dzieciaków gdzie nie ma, całe miasto szuka i nie znajduje. Dyrektor zapowiada drastyczne konsekwencje. Nie ma przebaczenia i wytlumaczenia. Rodzice wezwani - wszyscy siedzą w ławkach prawie przytuleni, za biurkiem dyrektor grzmi, my w dwuszeregu pod tablicą, nasza wychowawczynie ze splecionymi dłońmi w geście bezradności, ze spuszczoną głową. Kolejny apel dyrektorski: - „ukarani będą tylko winni. Kto wymyślił i namówił innych - krok naprzód!” Bładość na twarzach Rodziców, chwila śmiertelnej ciszy... i szurnięcie trzydziestu kilku nóg. Zaskoczenie, zdumienie na twarzy Dyrektora, tchnienie ulgi Rodziców, powoli podnoszące się siwe, dumne oczy naszej Wychowawczynie. Nie można przecież wyrzucić ze szkoły całej klasy, jej klasy, jej dzieci! Kto z nas wówczas mógł pomyśleć o nieprzyjemnościach, które Ją na pewno spotkały ze strony dyrekcji czy kuratorium, bo przecież pracę nauczyciela ocenia się po osiągnięciach i zachowaniu uczniów.

Jeśli ktoś z czytelników pomyśli, że kielich goryczy naszej Wychowawczynie był już pełen, grubo się myli. Po lekkim szoku szybko pozbiieraliśmy się i w VIII klasie znowu zaczęły się dla niej zmartwienia i nieprzyjemności, a może nawet łzy? O lekkim za-

laniu klasy, korytarza i sali gimnastycznej nawet nie wspomnę, ale o żarcie, którego ofiarą padł dyrektor p.L.Gawęda, muszę wspomnieć ,bo to jego kielich goryczy się przelał i na biedną głowę naszej Wychowawczynie spadł z impetem. Pamiętam, jak weszła do klasy, błada, prawie ze łzami w oczach, pytając: „Dlaczego jeszcze to!?” A przecież my nic takiego wielkiego nie zrobiliśmy, tylko w naszej klasie na parterze (karne przeniesienie naprzeciw dyrekcji, by być pod okiem) wysokiej i zaciemnionej drzewami rosnącymi przed szkołą, z oknami wpół zasłoniętymi firaneczkami w zielone groszki (pomoc w skupieniu się) lekko odkręciliśmy wszystkie żarówki. Dyrektor, który miał uczyć nas geografii, wchodzi. Ciemno, próbuje zapalić światło - nic. Jakim cudem wszystkie żarówki naraz się spaliły? Wzywa p.Stasię - woźną, żądając wymiany żarówek i w oczekiwaniu na wykonanie polecenia rzuca okiem na klasę. Powoli, przesuwając wzrok po twarzach uczniów, zaczyna sobie uświadamiać gdzie jest, w jakiej klasie ma lekcję, To przecież 8B pani Surmowej. To horror szkoły! Więc zdecydowanym ruchem stawia krzesło na katedrze, wspina się i dokręca żarówkę. Błysk! Światło jest. I tak wśród naszych spokojnych i niewinnych spojrzeń i nic nie rozumiejących min powtarza operację dokręcania wszystkich żarówek, po czym, każąc nam czytać podręcznik, opuszcza klasę. Po wyrazie jego twarzy zrozumieliśmy, że znowu nasza Wychowawczynie idzie „na dywanik”, a my wiedzieliśmy, że to jeszcze nie ostatni raz. Ale wiedzieliśmy również, że nasza Wychowawczynie z odwagą, macierzyńską opiekuńczością i wielkim zaangażowaniem w sercu będzie nas bronić ponownie, bo traktowała nas nie jak swoich uczniów, ale jak swoje ukochane dzieci.

Mojej drogiej, nieżyjącej już Wychowawczynie 1z głębokim szacunkiem

Iwona Franuszkiewicz

EXPRESS KREDYTY

GOTÓWKOWE
dochód 600 zł (małżeństwa po 450 zł)

KONSOLIDACYJNE
jedna niższa rata zamiast wielu
dodatkowa gotówka do 5000 zł

BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZAROBKACH
dla pracowników Edukacji
Urzędów, Służby Zdrowia oraz Klientów
z programu NonStop GE Money Bank

BEZ OPŁAT WSTĘPNYCH

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

KĘTY
KOŚCIUSZKI 25, I piętro, Tel. 845-17-28

CHROBRY

Święto Piezonego Ziemniaka

Opowiem o niezwykłym dniu - "Święcie Piezonego Ziemniaka".

Kiedy w środę przyszedłem na świetlicę, od razu wyszliśmy na boisko szkolne. Razem z Panią, kolegą Dominikiem i koleżanką Asią musieliśmy przygotować ognisko. Pani Stasia rozpalila je i wspólnie czuwaliliśmy, by nie zgasło. Dodawaliśmy jesiennych liści. Wtedy przyszły inne dzieci, w tym moja koleżanka Ania. Gdy pani włożyła ziemniaki do żaru, akurat dołączyły do nas dzieci ze Szkoły Życia wraz z opiekunką. Na powitanie zaśpiewaliśmy im piosenkę pt. "Na marchewki urodziny". Potem urządziliśmy świetne zawody w celowaniu ziemniakiem do ziemniaka na patyku oraz chodzenie z ziemniakiem na łyżce. I gdy nasze jesiennie smakołyki się upiekły, poszliśmy do sali zjeść je wraz z przyniesionymi przez Panią owocami i warzywami.

Bardzo żałowałem, że muszę już iść na lekcje, bo chwile spędzone z nowymi kolegami były naprawdę wesołe. Chciałbym częściej spotykać się z nimi. Może kiedyś to my ich odwiedzimy...

Maciek Cisiński
uczeń klasy IIa SPnr2

Opisane integracyjne spotkanie odbyło się 21 września w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach z inicjatywą wychowawczynie Stanisławy Gałuszki. Świetlicowa społeczność gościła dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kaczynie, oddziału Szkoły Podstawowej w Kętach i ich opiekunkę Joannę Drabińską. Zamysłem imprezy było kultywowanie tradycji ludowych związanych z wykopkami oraz, przede wszystkim, integracja miejscowych uczniów z dziećmi niepełnosprawnymi. Wiemy przecież, że w zrozumieniu drugiego człowieka najbardziej pomaga kontakt z nim, dostrzeżenie jego odmienności i potrzeb. Spotkanie z pewnością te cele zrealizowało, o czym świadczy choćby zaprezentowany wyżej fragment pracy. Tym bardziej gratulujemy pomysłu!

D.C.

WYKRZYCZEĆ SIEBIE

Tak właśnie zatytułowała swój debiut autorski Karina Moch, jedna z wielu debiutantek w tym roku w Grupie Literackiej „WYRAZ”.

Dnia 16 września zaprosiła ona do Domu Kultury swoich przyjaciół, rodzinę i członków Grupy, aby przedstawić po raz pierwszy swoją dotychczasową twórczość publicznie. Przygotowana prezentacja utworów przez młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. St. Wyspiańskiego, którego jest absolwentką, trafnie przekazała przesłanie spektaklu zbuntowanej nieco wobec świata autorki. W zaprezentowanych wierszach widać analityczny umysł, krytycznie patrzący na świat i wyciągający wnioski z tych obserwacji. Karina już nie pierwszy raz daje znać o swoim talencie poetyckim. Warto wspomnieć, że zadebiutowała już w roku 1999 na łamach "Kęczanina" wierszem "Do Matki". W latach 1999-2000 była laureatką Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Dziecięcej i Młodzieżowej "LIPA" w Bielsku-Białej. Po rozpoczęciu nauki w LO im. St. Wyspiańskiego z powodzeniem bierze udział w konkursie poetyckim „Szukam słowa” w Domu Kultury. W roku 2002 wstępuje do Grupy Literackiej "WYRAZ", by kontynuować swój poetycki rozwój. Ta niespełna 18-letnia dziewczyna zdobywa wyróżnienie w VII Międzynarodowym Konkursie Poetyckim „O ludzką twarz człowieka” w Krośnach. Obecnie jej twórczość

została zaprezentowana także w wydanym arkuszu poetyckim, który towarzyszył wieczorowi debiutanckiemu już świadomej wartości swoich utworów autorki. Myślę, że duża wrażliwość osobista i krytyczny stosunek do otoczenia pogłębiany politologicznymi studiami pozwoli autorce na doskonalenie swojego warsztatu. Karina marzy o pracy dziennikarskiej i z tym wiąże swoją przyszłość, jak mi zdradziła. Niekoniecznie chciałaby wracać do Kęt po zakończeniu studiów. Na dziś jednak dalej utrzymuje kontakt z Grupą, gdzie ma możliwość zapoznania się z twórczością innych członków, co nieraz działa inspirująco na wyobraźnię i wenę poetycką.

Stanisław Sikor

W prezentacji twórczości pomogła Karinie Moch młodzież LO im. St. Wyspiańskiego, którego jest absolwentką.

Foto: Marek Kulpa



Spółdzielnia Usług i Produkcji „Kęt-Rol”

w Kętach ul. Krakowska 96 a

oferuje do wynajęcia:

powierzchnie produkcyjne na terenie bazy w Kętach (ok. 250 m²)

jak również na terenie filii w Bulowicach (ok. 100 m²)

z możliwością przeznaczenia na produkcję lekką.

Szczegółowe informacje pod nr tel 33/845-28-94.

Zapraszamy również do

Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów KOS - 006

która jest czynna

od poniedziałku do piątku w godz. 7-19

w soboty w godz. 7-13

Stacja oferuje pełny zakres usług diagnostycznych.

Ponadto Spółdzielnia oferuje usługi w zakresie:

- sprzedaży etyliny i oleju napędowego,

- prac polowych i wykaszania traw,

- prac warsztatowych: usługi ślusarskie, spawalnicze, cięcie blachy, obróbka skrawaniem

Konwersacyjna promocja IX numeru Almanachu Kęckiego

W atmosferze rozmów i dyskusji przebiegła promocja IX numeru Almanachu Kęckiego. 29 września 2005r. w gościnnych progach Domu Kultury, w sali kameralnej zebrało się grono zaproszonych gości, członków i sympatyków Towarzystwa Miłośników Kęt z okazji wydania kolejnego rocznika społeczno-kulturalnego. Redaktor naczelna Almanachu

i przewodnicząca Towarzystwa Miłośników Kęt Irena Drożdżik, prowadząc spotkanie, podkreśliła ciągłość tej dobrej tradycji naszej gminy. A Bogactwem tegorocznego zbioru jest żywa pamięć i niecodzienni ludzie. Ta pamięć wiąże wydarzenia dnia dzisiejszego z przeszłością, bowiem nie pozwala zapomnieć o tym, co dla nas ważne i warte utrwalenia.

Śladami tych historycznych wątków przebiegały rozmowy w trakcie spotkania promocyjnego. Rozpoczęły je refleksje pierwszego czytelnika IX numeru, którymi podzieliła się z zebranymi Halina Kajta. Dokonała jego prezentacji i omówiła koncepcję całości. Zwróciła uwagę na czytelny układ treści przyporządkowany prawom pamięci o historii bliższej i dalszej, której bieg znaczyły ważne wydarzenia. Numer rozpoczyna artykuł alumna wyższego Seminarium Duchownego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, absolwenta LO im. S. Wyspiańskiego Mateusza Gasińskiego pt. "Czas łaski", poświęcony pamięci Ojca Świętego. Pod koniec numeru pojawi się jeszcze jedno wspomnienie o Janie Pawle II, autorstwa jego gimnazjalnego kolegi Stanisława Jury. Przywołuje szkolne doświadczenia gimnazjalistów i przybliża sylwetkę ucznia Karola Wojtyły. Obecni na spotkaniu autorzy artykułów ciekawie mówili o bohaterze swoich tekstów. Mateusz Gasiński przywoływał atmosferę, w jakiej powstawał jego tekst, i przeżycia, jakie mu towarzyszyły. Stanisław Jura cytował fragmenty swojej książki o latach młodzieńczych, zapisującej humorystyczne epizody z życia gimnazjum, do którego uczęszczał wraz z Karolem Wojtyłą. Tak właśnie rodzi się bliskość wielkich postaci, które na naszych oczach współtworzą historię. Nie zawsze są to pomnikowi bohaterowie. Bywa, że jej przebiegi tworzą ludzie zwyczajni, których biografie są zaledwie epizodami w dziejach.

O takich bohaterach przypominała czytelnikom "Almanachu Kęckiego" Maria Biel-Pająkowska, pedagog kultury, redaktor "Kalejdoskopu Powiatowego" w Wadowicach. Jej tekst odkrywa zapiski uczniów Wadowickiego Gimnazjum utrwalające marsz legionistów Piłsudskiego w stronę Kęt w dniach 19-24 stycznia 1915r. Młodzieńcze wspomnienia są pełne entuzjazmu, oddają radość i nadzieje, jakie towarzyszyły tym chwilom. Tego nie znajdziemy w podręcznikach i opracowaniach historycznych! Nie znajdziemy tam także opisu rozmaitych

zbiegów okoliczności, które doprowadziły autorkę na ślad wspomnień gimnazjalistów spod Andrychowa, o czym barwnie opowiedziała uczestnikom spotkania autorka artykułu.

Gromadzenie i popularyzowanie pamiątek przeszłości to zadanie placówek muzealnych. I taką Lekcję historii zapewniło nam Muzeum im. A. Kłosińskiego

w rocznicowej wystawie poświęconej pamiątkom po Józefie Piłsudskim. O niej napisał

i opowiedział podczas promocji "Almanachu Kęckiego" dyrektor kęckiego muzeum Zbigniew Matejko, podkreślając, że była ona wspólnym dziełem Muzeum i mieszkańców, którzy zechcieli pokazać innym pieczołowicie przechowywane pamiątki sprzed lat: przedmioty, fotografie, listy i dokumenty na czas wystawy przekazane w depozyt lub też ofiarowane dla Muzeum.

Wokół historii naszego miasta krążą artykuły poświęcone historii wojny i okupacji. W ten czas przeniósł nas tekst i komentarz Stanisławy Iwaszko, starszego dokumentalisty w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, poświęcony więźniom KL Auschwitz, pochodzącym z Kęt.

Trzeba i warto poznawać biografie sławnych kęczan. Takie zadanie spełnia artykuł ks. Władysława Gasidły, popularyzujący dorobek sławnych kęckich bakałarzy: Mateusza

i Walentego, autorów wydanego w XVIw. podręcznika do nauki łaciny. Potwierdzając swe historyczne pasje, przybyły na spotkanie autor obdarował władze miasta i muzeum kopią Bulli Kanonizacyjnej św. Jana z Kęt i podręcznika do nauki łaciny Mateusza i Walentego z Kęt. Znany czytelnikom Almanachu ks. Władysław Gasidło okazał się także interesującym rozmówcą Aliny Nowak, postacią nieszablonową, fascynującą bogactwem swej osobowości, a jednocześnie skromną i nieskorą do mówienia o sobie.

Znakiem nowych czasów są przeobrażenia za murami klasztoru oo. Franciszkanów,

o których pisze Teofil Wiśniowski. Dotyczą one nie tylko prac remontowo konserwatorskich, prowadzonych z ogromnym rozmachem, ale też otwarcia klasztornych murów dla wiernych. (parking dla samochodów, "Kawiarenka pod Aniołami", udostępniona wiernym Kaplica świętego Dydaka). Te i inne inicjatywy pozwoliły kęczanom utożsamić się z tym miejscem, o którym mówią z dumą to jest przecież nasz klasztor. To dostrzegł autor artykułu, kęczanin z pochodzenia, od lat związany fizycznie z Oświęcimiem i duchowo z Kętami. To podkreślił również aktualny gwardian kęckiego klasztoru ojciec Szymon Bienias.

Żywa pamięć i niecodzienni ludzie stanowią więc o wartości IX numeru "Almanachu Kęckiego". Jego zawartość jest imponująca, 190 stron druku, ponad 30 artykułów, plakaty, wiele fotografii, nawet wykresy i tabele. Już ta różnorodność zdaje się sugerować, że to wydawnictwo ma ambicję ogarnąć życie społeczno - kulturalne w naszym mieście i gminie. To, co tworzy "Almanach", to atmosfera zainteresowania naszymi sprawami, ważnymi wydarzeniami, postaciami, o których nie powinniśmy zapomnieć. Każdy numer jest przemyślany i ten ma również swoją czytelną koncepcję. Okładka według projektu Barbary Adamus, utrzymana w jesiennej tonacji kolorystycznej, przedstawia szkic panoramy miasta

z pomnikiem Jana Kantego i zarysem kościoła parafialnego. Na jej odwrocie redaktorzy zamieścili zdjęcie odnowionej kaplicy, zwanej upadkiem, przy ul. Sobieskiego. To graficzna kłamra lektury. Zawartość podzielona została na 9 rozdziałów, sygnowanych tytułami, np. Bliskość, Rodem z Kęt, Potrzeba pamięci, Obcowanie z przyrodą, itd. Prezentowane w nich artykuły są połączone albo wspólnym tematem, albo ideą. Edytor-ski profesjonalizm wydawnictwa Grafikon i ręka grafika Macieja Hojdy podnoszą wartość tego wydawnictwa i sprzyjają lekturze. Dla tych, którzy zechcą po niego sięgnąć, będzie to zapewne lektura owocna w przemyślenia.

(kah)



Autorzy Almanachu Kęckiego 2005

KONKURS POETYCKI „Szukam słowa”

Organizator: Dom Kultury w Kętach,
Grupa Literacka „Wyrz”

Patronat prasowy: „Gazeta Krakowska”, „Kęczanin”

Cel konkursu:

popularyzacja amatorskiej twórczości literackiej,

stworzenie możliwości poetom-amatorom do zaprezentowania

swojej twórczości na forum publicznym,

wyłonienie młodych talentów.

Założenia regulaminowe:

1. W konkursie mogą brać udział osoby powyżej 16 roku życia nie będące członkami związków twórczych.

2. Konkurs będzie przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych:

I kat: 16 -21 roku życia

II kat: powyżej 21 roku życia

3. Konkurs organizowany w kategorii: poezja o tematyce dowolnej.

4. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie zestawu 3 wierszy (nigdzie wcześniej niepublikowanych i nienagradzanych na innych konkursach) w 4 egzemplarzach.

Wiersze należy opatrzyć godłem pisemnym (nie rysunkowym). Do utworów należy dołączyć zaklejoną kopertę z danymi:

imię i nazwisko, wiek autora, krótka informacja o autorze, dokładny adres wraz z telefonem.

Kopertę podpisać tym samym godłem co wiersze oraz podać kategorię wiekową.

(Wiersze podpisane imieniem i nazwiskiem zostaną odrzucone.)

Utwory należy przesłać na adres :

Dom Kultury, 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2a, do dnia 2. XII 2005r

5. Utwory oceniać będzie komisja powołana przez organizatora.

6. Rozstrzygnięcie konkursu, spotkanie z komisją, wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2006 r. (Uczestnicy zostaną powiadomieni odrębnym pismem.)

Nadesłane prace nie będą zwracane.

7. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do publikacji konkursowych tekstów bez gratyfikacji pieniężnych w "Kęczaninie" i innych czasopismach. Ponadto nagrodzone teksty zostaną opublikowane w

"Antologii wierszy nagradzanych pt; Szukam słowa" wydawanej przez

Dom Kultury w Kętach.

8. Szczegółowych informacji można uzyskać w Domu Kultury p.nr 4, tel. 8448679 (Małgorzata Kasolik-Piecha) lub na stronie internetowej: www.dk-kety.com.pl

Gożąco namawiamy do udziału w konkursie!

HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY

Listopad 2005 r

29.10	godz. 16 ⁰⁰	Promocja tomiku poezji „Piórem i piórkim” R. Billika -
04.11	godz. 18 ⁰⁰	Wieczór poetycko-muzyczny poświęcony Bułatowi Okudźawie
8.11	godz. 18 ⁰⁰	Wernisaż retrospektywnej wystawy malarstwa Antoniego Liszki
10.11	godz. 16 ⁰⁰	Wieczornica z okazji Święta Niepodległości.
12.11	godz. 9 ⁰⁰	Turniej brydża sportowego pod patronatem Burmistrza Kęt
15.11	godz. 9 ⁰⁰ i 11 ⁰⁰	„Kot w butach” - spektakl Teatru „Dzieci Zagłębia” z Będzina
16.11	godz. 9 ⁰⁰	„Pan Tadeusz” - spektakl dla szkół w wykonaniu aktorów scen krakowskich
19.11	godz. 14 ⁰⁰	Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej „Psallite Deo” (szczegóły na afiszach)
23, 24.11	godz. 9 ³⁰	Olimpiada Przedszkolna - „Andrzejkowy Bal”
24.11	godz. 17 ⁰⁰	Wieczór Andrzejkowy dla dzieci i młodzieży z zespołów działających w Domu Kultury.
25.11.05	godz.16 ⁰⁰	„Dzień Pluszowego Misia” - konkursy zabawy, niespodzianki, projekcja filmu dla dzieci „Magiczna karuzela”
25.11.05	godz. 18 ⁰⁰	Spotkanie Klubu Obieżyświatów. Temat „Peru”, gość: ks. Krzysztof Gardyna
27.11.05	godz.16 ⁰⁰	Koncert estradowy zespołu „Zorba”
29.11.05	godz.10 ⁰⁰	Dziecięca Scena Miniatur Tanecznych „Zatańczmy z babim latem” - konkurs dla szkół podstawowych

WYSTAWY:

od 4.11. Wystawa prac Środowiskowego Domu „Samopomoc” - gablota na I piętrze

od 9.11. do 6.12. - malarstwo Antoniego Liszki (sala kameralna)

do 6.11. - wystawa pokonkursowa V Regionalnego Konkursu Plastycznego o św. Janie Kantym pt. „Inicjał - jako litera rozpoczynająca tekst, bardzo ozdobna, rozbudowana w sceny figuralne lub ornamenty roślinne, geometryczne”.

KINO:

29-30.10 godz. 18⁰⁰ „Człowiek Ringu” film prod. U.S.A

05.11 - NOC HORRORU :

godz. 19³⁰ „Imperium wilków” - film prod. franc.

godz.22⁰⁰ „Ziemia żywych trupów”- film prod. USA i Canada.

06.11 godz.18⁰⁰ „Ziemia żywych trupów”

9,14.11 godz. dopołudniowe „Oliver Twist” koprodukcja. reż.Roman Polański (seanse szkolne)

11-13.11 godz. 17⁰⁰ „Oliver Twist”

20.11 godz. 18⁰⁰ „Czas Surferów” film prod. pol.

26.11 godz.18⁰⁰ „Osaczony”-film prod. USA

27.11 godz.19⁰⁰ „Osaczony”

www.dk-kety.com.pl dzial.impres@dk-kety.com.pl

tel. 33 844 86 70 dział imprez: 33 844 86 76-79

Dom Kultury zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

KĘTY - TAXI PLUS[®]

radio

608-84-16-56

NA TELEFON 8-111-111

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0-800-400-400

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE Z AUTOMATÓW oraz z KOMÓREK PLUS GSM

ZAKUPY NA TELEFON ITP...

CZYNNE 24 GODZ. NA DOBĘ!

Sąsiedzka wizyta w Koperniku

We wrześniu 2005 roku dwudziestoosobowa grupa młodzieży z zaprzyjaźnionej niemieckiej szkoły z Uelzen gościła po raz kolejny w Powiatowym Zespole Nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Kętach.

Program wizyty obejmował wspólne zajęcia szkolne, konkursy i wycieczki oraz pobyt u rodzin goszczących. Uczniowie niemieccy i polscy wzięli udział w wycieczkach do Oświęcimia, Krakowa, Wieliczki i Ustronia. Tygodniowy program był napięty i obfitował w liczne atrakcje.

Prawdziwym strzałem w dziesiątkę okazał się turniej strzelecki zorganizowany przez szkolną sekcję strzelecką pod przewodnictwem pana Stanisława Piróga. Młodzi Niemcy z uwagą obserwowali każdy ruch polskich strzelców, którzy wprowadzali ich w tajniki posługiwania się bronią i strzelania do tarczy. Po wstępnych ćwiczeniach ze sztuki strzelania młodzież mogła spróbować swoich sił w turnieju. Najlepsi zostali uroczystie udekorowani medalami. Po dniu spędzonym w szkole uczniowie niemieccy i polscy pojechali do Krakowa, gdzie mogli podziwiać zabytki naszej dawnej stolicy. Najprzyjemniejszym punktem w programie wycieczki był niewątpliwie pobyt w Aqua Parku, po którym wszyscy zadowoleni, choć nieco zmęczeni, wrócili do Kęt.

W kolejnym dniu uczniowie wybrali się w Beskidy. Wyprawa w góry na pewno pozostałaby w ich pamięci jako niezapomniane przeżycie, gdyby nie kaprysy pogody. Rzęsisty deszcz sprawił, że Beskidy podziwiać można było jedynie z okien autobusu. Deszczowa pogoda nie pokrzyżowała jednak planów zwiedzania kopalni soli w Wieliczce. Nasi goście mogli zobaczyć jedyne w swoim rodzaju wnętrza kopalni, która jest wpisana na listę światowego dziedzictwa kulturalnego i przyrodniczego UNESCO.

Młodzież wybrała się także do byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Zwiedzanie muzeum Auschwitz stworzyło okazję do rozmów o trudnej przeszłości polsko-niemieckiej. Podczas zajęć zorganizowanych przez Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu młodzi Niemcy uzyskali informacje na temat funkcjonowania ośrodka i imprez kulturalnych, które się w nim odbywają.

Pod koniec pobytu młodzież z Uelzen uczestniczyła w lekcjach. Niemieccy uczniowie z uwagą i zainteresowaniem obserwowali zajęcia w polskiej szkole, a na zakończenie podzielili się swoimi wrażeniami z pobytu. W ostatni wspólny wie-



czór gości zegnali organizatorzy oraz rodziny goszczące. Przygotowany przez rodziców poczęstunek uświetnił prezentację zdjęć, które przypominały najciekawsze i najzabawniejsze sytuacje z tegorocznej wizyty. Czas pobytu gości z Uelzen minął szybko.

Jedną z korzyści płynących z wymiany polsko-niemieckiej było niewątpliwie przełamanie bariery językowej. Wspólne wycieczki stały się doskonałą okazją do poznania niemieckich rówieśników, sprawdzenia i doskonalenia umiejętności językowych oraz nabrania odwagi w posługiwaniu się językiem niemieckim w

rozmowie. Tegoroczne spotkanie możliwe było dzięki wsparciu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, Dyrekcji Powiatowego Zespołu Nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych oraz TS "Hejnał". Nad wspólnym programem wymiany uczniów czuwali nauczyciele: Małgorzata Banaś, Jolanta Horak, Radosław Śliwka, Monika Woźniak, Dorota Krzysztofik, Ewa Marchewka, Agnieszka Kotyńska, Danuta Legień, Bogusław Bargieł i Stanisław Piróg. Następne spotkanie, tym razem w Niemczech, zaplanowane jest na połowę 2006 roku.

Agnieszka Kotyńska i Danuta Legień

**Dom Kultury w Kętach
zaprasza na**

**VIII FESTIWAL PIOSENKI
RELIGIJNEJ**

**Psallite
Deo**

*pod patronatem
Przewodniczącego Rady Miejskiej
w Kętach
Józefa Skudlarskiego*

19 listopada 2005

*Patronat honorowy
Ksiądz Biskup Tadeusz Rakoczy*

Gość festiwalu - zespół „Con centus” z Oświęcimia

UWAGA Grypa!!! nie ptasia

Mój wiek uprawnia mnie do stwierdzenia, że coś na świecie widziałem i coś przeżyłem. Dorośli czytelnicy zapewne zgodzą się ze mną, że takiej „eskalacji” katastrof jaką obserwujemy w ostatnim czasie, przed dwudziestu, trzydziestu laty nie było. Mówiło się wtedy o innych zagrożeniach, np. o wojnie zwanej zimną.

Doniesienia o współczesnych katastrofach biorą się z kilku powodów. Pierwszym jest nieograniczony niczym system błyskawicznego przekazu informacji, obrazów. Drugim - coraz precyzyjniejszy system obserwacji wszystkiego (i kto wie czy nie wszystkich) co może być wykorzystane do zapobiegania nieszczęściom (o ile technologia, którą dysponujemy na to pozwala). A trzecim powodem jest nasza ludzka uległość wobec sensacji, niesprawdzonych doniesień, swojego rodzaju lubość słuchania o nieszczęściach i skłonność do wyolbrzymiania wszystkiego.

Ostatnim zestawem rozstrajających mnie doniesień, są te o ptasiej grypie. Nie znam się na tym zbyt dobrze, ale przed napisaniem niniejszego tekstu spróbowałem zdobyć rzetelne informacje o wirusie grypy i ewentualnych realnych zagrożeniach z nim związanych. I co? I nic. Pozostała świadomość, że nie do końca rozumiem o co chodzi. A jak starożytni mawiali - jeśli nie wiesz o co chodzi, to na pewno chodzi o pieniądze. Tak też do problemu ptasiej grypy należy podejść.

O czyje pieniądze? O nasze. Może nie bezpośrednio z mojej kieszeni, ale z kieszeni Narodowego Funduszu Zdrowia, z kieszeni firm ubezpieczeniowych, z kieszeni instytucji ustawowo powołanych do dbania o nasze zdrowie. Czym głośniejsze zagrożenie, tym trudniej owym instytucjom nie godzić się na (moim zdaniem) bezsensowne wydatki pozornie zabezpieczające przed epidemią. Tak więc strumień pieniędzy płynie. Tylko w którą stronę?

Powstrzymanie wirusa grypy przez pisane na papierze zarządzenia o zakazie wypuszczania kur na podwórko, mają takie same szanse powodzenia jak próby średniowiecznych alchemików zamiany ziemi w złoto. Zresztą podobieństw pomiędzy dzisiejszymi pseudonaukowcami i alchemikami jest więcej. W dawnych czasach alchemicy potrafili wyłudzać potężne pieniądze od sponsorów, jak i dziś wyłudniają je dzisiejsi - też - alchemicy.

Nie zachęcam nikogo do łamania prawa. Demokracja jest systemem, w którym prawo winno być zawsze przestrzegane, ale zachęcam do czego innego. Nie dajmy

Lot Dedala

Odkąd pamiętam, chciałem być człowiekiem sukcesu. Ale nie w stylu: własna fabryka, posiadłość, Rolls-Roys itd. Nie! Chciałem mieć poczucie, że żyję swoim życiem i że ono ma sens. W „Małym skarbczyku porad życiowych” H. Jacksona Browna (Juniora) wyd. Media Rodzina of Poznań 1991 we wstępie przeczytałem myśl Bessie Anderson Stanley: „sukces osiągnął ten, kto żył dobrze, często się śmiał i dużo kochał”. Przy takim rozumieniu życia, to mogę o sobie powiedzieć, że jestem człowiekiem sukcesu. Czasem mnie ponosi w stronę gwiazd, wtedy wiersze piszę, fotografuję albo inne cuda wyczyniam. Teraz, gdy mój jedyny syn wydorósł, znowu pozwoliłem sobie na odrobinę ryzyka. Bywało w młodości, że w głębi duszy czułem się Ikarem. Ale cóż, lata lecą, pomyślałem. Ikarem to może już nie będę, ale Dedalem - czemu nie? Wynająłem motolotnię na lotnisku w Bielsku-Białej (oczywiście prowadzoną przez pilota instruktora) i fru !!! Dopiero przy końcu drugiej „zdrowaśki” otwarłem powoli lewe oko (na co dzień mam lęk wysokości).

Ludzie !!! Ale heca. Bielska Starówka w wymiarach klocków lego. W ogóle wszystko w dole (z wysokości siedmiuset metrów) jakieś nierealne i spowite bladoniebieską mgiełką. Pilot przede mną, widzę, nie trzęsie się ze strachu, to pewnie wszystko gra. Lecimy w stronę Kęt. Pod

się uwieść niesamowicie szybko rozrastającemu się lobby farmaceutycznemu - medycznemu, które to towarzystwo nie nasze zdrowie ma na uwadze, a nasze pieniądze.

Lekarz i farmaceuta to bardzo przydatni fachowcy, ale niech niefachowcy od medycyny nie wymyślają nieistniejących chorób. Ci niefachowcy są fachowcami w czym innym, w bezwzględny robieniu pieniędzy, a wobec takich trzeba być bezwzględnie odpornym.

Odporności - rodacy - życzę, odporności. Na grypę i na cwaniaków.

Maciej Hejnowicz

PS Proponuję powrócić do tego tekstu za rok. Przewiduję: Ptasia grypa spali na panewce (czyli wcale nie będzie tak groźna jak chciałiby niektórzy). Pojawi się nowe zagrożenie. Geny wszczepione do fasoli wymkną się spod kontroli fachowców i trzeba będzie uważać na wszystko co miało kontakt z fasolą.

nami cudowne połączenie jesiennych pól. Zabawnie wygląda z góry ognisko, tak jakby ktoś na dole palił wielkie cygaro i puszczał coraz większe kółka dymu. W pobliżu Kęt, bodaj w Kobiernicach, widzę przepięknie ułożone w jednym szeregu stawy z błękitną taflą wody.

Nareszcie - w oddali - ZML, zakłady produkujące folię aluminiową (informacja dla zamiejscowych), po prawej biała wieża kościoła na osiedlu. Poda mną: „kraj dzieciennych lat swobody”. Czuję się znowu jak wisus z kolegą na wagarach. Ci w dole pracują, uczą się, a my ze Zbyszkim (pilotem) tylko fru ! i fru ! Okrążamy Kęty: ICE MASTRY, pas zielonej grapy (Kęckie Góry Południowe). Serce bardziej kołata: zielonkawę kopuły kościoła św.św. Małgorzaty i Katarzyny. Kwadracik kęckiego rynku, Magistrat, fontanna i biały słupek (pomnik św. Jana Kantego). Na pięknym jasnozielonym dywanie w obrysie kredowobiałego muru klasztor o.o. Reformatów. Umysł pracuje inaczej niż na ziemi, jestem trochę odurzony (tlenem a może jego niedoborem?!). Po chwili zaś błękitna wstęga Soły z pięknymi zakolami i zaraz „zielona wykładzina” - to las w Kętach Podlesiu. Mam trochę dosyć. Pokazuję ręką w stronę Bielska. Pilot potakuje głową. Wracamy.

Chciałbym pod życia koniec

Mówić z chlubą:

Nie byłem podróbą. A.K.

(Fragment tego co zobaczył autor podczas lotu motolotnią pokazuje zdjęcie na przedostatniej stronie - 27 -redakcja)

KOLEKCJA!!!

W numerze 5 „Polskie Rekordy i Osobliwości - Kronika Rabkolandu” (wydanie tegoroczne) czytamy:

Kolekcja opakowań po chrupkach DARIUSZ TLALKA z Kęt.

Od 2001 r. zbiera opakowania po chrupkach. Obecnie w jego kolekcji znajduje się 218 (już 291) różnych opakowań. Prawie wyłącznie polskich firm. Takich jak: Star Foods, Otmuchów, Kadar, Lorenz, Frito Lay.

Na zdjęciu kolekcjoner z kolekcją.



Babie lato a kęcki boom inwestycyjny czyli od Krakowa jedzie fura

Niedziela dziewiątego października tego roku była pięknym słonecznym dniem. Pojawiło się "babie lato", którego srebrne nitki pobłyskiwały w słońcu. Ja zaś w to niedzielne przedpołudnie zrobiłem sobie na rowerze przejażdżkę-rekonesans szlakiem kęckich inwestycji komunikacyjnych. Na południe z kolei zaplanowałem: pójść głosować- wybiorę prezydenta! Ale do rzeczy. Dotychczasowe inwestycje w Kętach przyniosły mi jak dotąd wiele rozczarowań. No bo: mamy najnowocześniejsze wysypisko śmieci i co z tego. Ja wolałbym mieszkać w najczystszym mieście. Mamy dużą i nowoczesną oczyszczalnię ścieków. I znowu. Ja wolałbym abyśmy sfinansowali taką oczyszczalnię Porąbce lub Kobiernicom. Wtedy miałbym chociaż czystą wodę w Sole. A tak to cieszą się nią ludzie od Nowej Wsi do Oświęcimia..

W 2001 roku "uszcześliwiono" nas nowym DWORCEM AUTOBUSOWYM. A tak naprawdę .Powstał jakiś Bus-Platz z uliczkami w esy-floresy. Pamiętam to wtedy skojarzyło mi się, że powinno być tak jak w serialu "Dom", gdzie w jednym z odcinków gdy oddawano do użytku fragment trasy W-Z i obładowane zwiern samochodów ciężarowe jechały przez most zwartą kolumną, to projektanci podczas tej próby obciążenia stali pod jednym z przęseł, dając dowód, że ufają swoim obliczeniom. To pomyślałem sobie, że w Kętach decydenci, którzy nas "uraczyli" tym dworcem, powinni dać przykład i z niego codziennie korzystać. Zakosztowaliby zimą ogrzewanej poczekalni, /której nie ma/, skorzystaliby z WC /pod płotem/. A po skończonej pracy z pełnymi siatami zakupów drałowaliby z Rynku na „swój autobus” lub zamieszkaliby w bezpośrednim sąsiedztwie, któregoś ronda tzw. obwodnicy. Ale póki co: Jedźmy! Choć nikt nie woła. Siadłem na swój rower i ruszyłem w objazd miasta "KĘCKĄ OBWODNICĄ"

Od rozgrzebanego Rynku pojechałem łątaną Krakowską do ronda numer I. To od tego miejsca w Kętach popłynę sznur samochodów kierunku Kraków - Oświęcim /i odwrotnie/. I znów przypomniałem sobie jak w dniu oddania go do użytku marzyłem, że nadadzą mu miano: Jana Kantego czy choćby Ambrożego Grabowskiego. Niech przejeżdżający przez moje miasto wiedzą, że to tu urodził się słynny Polak. Ale znowu gdzie tam. Skorzystałem z małego ruchu w tym momencie i zrobi-

łem sobie dwa okrążenia ... i sru! w ulice Szczepana i Fabryczną. Dojeżdżam bodaj 30 km/h do ronda nr II przy "Kentpolu" i ... - doznałem wzrokowego "kociokwiku". Ujrzałem: LAS ZNAKÓW DROGOWYCH. Z wrażenia zsiadłem z rowera. Policzyłem je wszystkie. W bezpośrednim sąsiedztwie ronda i przy nim samym jest ich 80 /słownie: osiemdziesiąt/. Ucieszyłem się, że nie jechałem samochodem, bo Rany Boskie Święte. Tak cóż uczynisz? Dosiadłem znowu „stalowego rumaka” i pełen obaw ruszyłem na zachód. Za mniej więcej połową odcinka drogi, między rondami II i III, w lewo „wypustka” drogowa na południe w ul. J. Kantego /stronę rynku/i w prawo /w stronę Nowej Wsi/. Dwa-dziesiąt pięć znaków drogowych i dwie "zebry". Liczenie ich szło mi już sprawniej. Zdruzgotany psychicznie, chociaż w duchu doceniając trochę nowoczesność rozwiązań, przede wszystkim gładki asfalt, ruszyłem mimo znaku zakaz ruchu wszelkich pojazdów /tego odcinka drogi jeszcze nie oddano do ruchu/ w stronę Ronda nr III. Ruch samochodowy północ-południe był płynny. Na rondzie: małe cyprysy we mnie wielkie obawy. W mojej dziennikarsko-poetyckiej głowie powstała futurystyczna wizja. Zobaczycie sami za jakiś rok gdy będą uzupełniać satelitarnymi zdjęciami „Wrota Małopolski” w Internecie Kęty będą przypominać jakiś kosmodrom. Tajemnicze koła (ronda) to lądowi-

ska? A kwadrat Rynku z wylotami ulic tuż obok to jakaś kosmiczna baza. Całkowite science-fiction. Boję się, że za parę lat, gdy zaczną się starzeć - stanę kiedyś bezradny na kęckiej ulicy i zapytam przechodnia (jak Bohdan Smoleń w jednym z programów satyrycznych): *Panie to gdzie jo teraz mieszkom?* I cóż ma począć moja romantyczna dusza? Może uratują ją chociaż wspomnienia. Wszystkim sfrustrowanym jak ja, ale myślę i kochającym Kęty, dedykuję tekst napisanej przez siebie na melodię tanga piosenki.

Ach gdzie te kocie łby?.

Ach gdzie te kocie łby?

- na kęckich ulicach.
Zapomniał o nich świat.
- Jak i o dziewczicach.

Ach gdzie te kocie łby?

Gdzie się dzisiaj potknę?

Wokół kostka i asfalt.

Niech choć wspomnień dotknę.

Ach gdzie te kocie łby?

Gdzie błotniste kałuże?

Kurz historii zasnuł je.

Zostały - w Rynku róże.

(Na wszelki wypadek chcę się pożegnać ze swoimi czytelnikami a nuż nie będą mnie więcej drukować).

Adam Kruczałak

Wystawa Stanisława Zuber

Kapitan Żegluga Wielkiej - Stanisław Zuber urodził się w Kozach, gdzie ukończył szkołę podstawową. Dalszą naukę podjął w Gimnazjum Przemysłowym w Białej, lecz po

roku wyjechał do Gdyni, gdzie został przyjęty do Państwowej Szkoły Jungów. Od 1952 r. uczył się w Państwowej Szkole Morskiej w

Szczecinie. W 1954 r. ukończył Wydział Nawigacyjny tej uczelni. Program nauki obejmował Studium Wojskowe Marynarki Wojennej.

Jako absolwent PSM po promocji oficerskiej został skierowany do służby na okrętach Marynarki Wojennej.

W 1956 roku - po przejściu ze służby wojskowej do Polskiej Żegluga Morskiej w Szczecinie- rozpoczął pracę na statkach handlowych.

W wyniku zdobywania doświadczenia i wyższych kwalifikacji pełnił kolejne stanowiska marynarskie i oficerskie, a w 1972 roku otrzymał dyplom Kapitana Żegluga Wielkiej, upoważniający do okrętowania go na statki o dalekiej zasięgu pływania. Był również kierowany przez Armatora do stoczni zagranicznych. Budował tam statki, którymi później dowodził. Długoletnią pracę na morzu pod polską banderą zakończył w 1993r.

Powrócił szczęśliwie do rodzinnych Kóz.

Z dalekich podróży morskich zachował liczne pamiątki.

Dzisiaj prezentuje nam eksponaty z Afryki i Japonii, które zdobył 40 lat temu.

(na sąsiedniej stronie 3 zdjęcia z wystawy)



Jest to zdjęcie do felietonu Adama Kruczalaka z podróży motolotnią nie tylko nad Kętami. Felieton na stronie 25



Wystawa

Stanisława Zuber

W Domu Kultury - czytaj wewnątrz
numeru na stronie 26



Dziękuję wszystkim,
którzy w Kętach głoso-
wali na Platformę

Obywatelską. Szczególne podziękowania kieruję do tych,
którzy swój głos oddali na mnie. Dzięki Państwu uzyska-
łem tutaj najlepszy wynik ze wszystkich kandydujących
do Sejmu RP. Jest to dla mnie tym cenniejsze, że Kęty to
moje rodzinne miasto - miejsce urodzenia i wychowania.

Pragnę podkreślić, że Państwa zaufanie jest dla mnie
zobowiązaniem, które muszę wypełnić w ciągu najbliż-
szych 4 lat.

Paweł Graś
Paweł Graś

Dzień Edukacji Narodowej

Tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej w Kętach połączone były z uroczystościami rocznicowymi Związku Nauczycielstwa Polskiego.
Sprawozdanie z uroczystości na str. 16





„MY ZAKOCHANI W LIVERPOOLU...”

Jak się okazało, w Polsce niekoniecznie kibicuje się klubom polskim. Mariusz Gamża twierdzi, że ze względu na powszechnie znany poziom polskiej piłki i różnorakie afery wielu ludzi odwarca się od ligi rodzimej i zakłada koszulkę jakiegoś zagranicznego zespołu. On sam należał do takich zde gustowanych kibiców i w 1984 roku postanowił wraz z kolegami rodzinnego Strumienia założyć klub kibica FC Liverpool. W czasach, gdy wyjazdy zagraniczne w zasadzie nie były możliwe, działalność takiego klubu mogła polegać jedynie na korespondencyjnych kontaktach z podobnymi klubami, głównie z Anglii. Za pośrednictwem prasy sportowej o klubie dowiedzieli się sympatycy Liverpoolu z całej Polski, zaczęli się razem spotykać, wymieniać pamiątkami, udało się im nawet zarejestrować jako oficjalny funclub FC Liverpool nr 35 w Polsce. Dostali odznakę od prezesa The Reds! Do dziś jest to powód największej dumy Mariusza. Z czasem członkowie klubu pozakładali rodziny, zajęli się pracą i na działalność w funclubie, na realizowanie wspólnej pasji mieli coraz mniej czasu. Funclub przestał działać.

Sam Mariusz musiał sprzedać wiele cennych, z trudem zdobywanych klubowych pamiątek, bo akurat budował dom i potrzebny był każdy grosz. Jednak to nie pamiątek, a raczej kontaktów z zagranicznymi i krajowymi kibicami żał mu najbardziej. Kiedyś dostawał ponoć po 50 listów dziennie (przychodziły nawet z Tokio) od ludzi chcących wymienić się klubowymi gadżetami, albo po prostu z piłkarskimi pozdrowieniami. Dziś po niemal 20 latach Mariusz razem z kolegą Dawidem Pawiem z Kęt próbują „reaktywować” starą ekipę. Z dumą opowiadają o pierwszych osiągnięciach, pokazują swoje zdjęcia w barwach klubowych drukowane w zagranicznych i polskich gazetach sportowych.

15 października zorganizowali spotkanie na sali sportowej w Szkole Podstawowej nr I w Kętach. Przyszli wszyscy zaproszeni - nie było nieobecnych. Założyli klubowe koszulki i szaliki, wzięli do ręki czerwone flagi i pozowali do kilkunastu zdjęć (każde w trochę innej konfiguracji flag, szalików i pozycji), z których wybiorą najlepsze i wyślą do Liverpoolu. "Może znów nas wydrukują", mówi Mariusz.

Mariusz z Dawidem, w ramach działalności klubu planują wyjazd do Anglii, chcą zwiedzać stadiony i wybrać się na kilka meczów. Co na to żony? "Nie mają nic przeciwko naszej pasji" - zapewnia Mariusz.

- A The Beatles słuchacie?

- Różnie to bywa...

rozmawiał Heniek

Stoją kolejno:

Józef Surma, Sławomi Surma, Sebastian Wieroński, Marcin Juraszek, Mateusz Śleziak, Artur Chrapkowicz, Marcin Haręża, Leszek Grzechynia, Łukasz Ogiegło, Janusz Loska, Tadeusz Zajac, Leszek Pędrak, Piotr Piekielko, Dawid Paw Mariusz Gamża.

młodszy kibice: Mateusz Hałat, Piotrek Paw, Mikołaj Paw, Darek Solek, Dawid Śleziak, Darek Młoczek, Janusz Gamża, Marcin Bambach, Igor Młoczek, Oliwier Surma.



Bartnicy ze Słowacji



W ostatnią sobotę września - na zaproszenie członków Koła Pszczelarzy w Kętach - z rewizytą w naszym mieście gościła delegacja bartników ze słowackiej Turzovki.

Zaprzyjaźnieni pszczelarze pobyt w gminie Kęty rozpoczęli od spotkania w Urzędzie Gminy z Burmistrzem Romanem Olejarzem. Burmistrz, podczas krótkiego spotkania, wyraził m.in. zadowolenie z coraz ściślejszej współpracy pomiędzy przedstawicielami różnych środowisk zaprzyjaźnionych miejscowości. Po spotkaniu w magistracie pszczelarze udali się do Bulowic, na tereny pasiek Grzegorza Kasperego oraz Jolanty i Wiesława Borowczyków. Tam goście ze Słowacji poznawali „nasze” metody i techniki pszczelarstwa. Bartnicy odwiedzili również skansen w Grojcu, gdzie podziwiali urządzenia służące do obróbki miodu, używane w przeszłości.

Zwieńczeniem pobytu słowackich bartników było spotkanie w gospodarstwie Prezesa Koła Pszczelarzy w Kętach - Błażeja Banasia, gdzie w miłej atmosferze podsumowano całą wizytę.

[nik]